Nr. 4. **Czwartek, 8 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych

rocznie . .	2 zł.	40	ct.
półrocznie	1 „	20	„
kwartalnie		60	„
miesięcznie		20	„
Numer pojedyńczy		1	„

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

rocznie . .	5 zł.	40	ct.
półrocznie .	2 „	70	„
kwartalnie	1 „	35	„
miesięcznie		45	„
Numer pojedyńczy		2	„

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:

rocznie .	10 zł.		
połrocznie	5 „		
kwartalnie	2 „	50	ct.
miesięcznie		84	ct.

Na prowincyi:

rocznie . .	12 zł.	60	ct.
półrocznie	6 „	30	„
kwartalnie	3 „	15	„
miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował kancelistów c. k. Namiestnictwa Antoniego Dziobę, w Cieszanowie, i Józefa Kocóła, w Nisku, c. k. sekretarzami powiatowymi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. sekretarza powiatowego, Władysława Jana Janowskiego, z Doliny do Dobromila.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Ludwika Fonferkę, wikaryusza obrz. łac. w Milówce, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej IX klasowej żeńskiej w Krakowie; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Krzyweńkiem, Włodzimierza Kaszyckiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela młodszego 2-klasowej szkoły etatowej w Husiatynie, stałym nauczycielem młodszym dwuklasowej szkoły etatowej w Husiatynie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23-go grudnia 1890, l. 2644/H.M. reambulacya wraz z rozprawą ekspropryacyjną, względem projektowanego przez c. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika, założenie stacyi do wymijania: w Podborcach, Połonicach, Kutkorzu i Skwarzawie, oraz względem rozszerzenia stacyi Krasne i Złoczów na linii Lwów-Podwołoczyska — odbędzie się 23 stycznia 1891 i w dniach następnych, przyczem się nadmienia, że poszczególne termina komisyi ogłoszone zostaną we właściwych gminach i na obszarach dworskich.

Wykazy gruntów, które na powyższe cele zajęte być mają, wyłożone będą w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich: w Podborcach, Barszczowicach, w Kutkorzu i Złoczowie, tudzież w urzędach gminnych: w Podborcach, Kutkorzu, Krasnem, Skwarzawie, Woroniakach i Złoczowie, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty, przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w powyższym terminie, we właściwem c. k. starostwie, lub po tym terminie przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 41,633.850 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	79,827.178
pięcioreńskowych	133,941.775
pięćdziesięcioreń.	156,592.150 zł.
razem	370.361.103 —
w ogóle .	411,994 953 —

Wiedeń, 5 stycznia 1891.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Max hrabia Montecuccoli,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Z powodu ukazania się w hamburskim przybocznym organie ks. Bismarcka nowej seryi artykułów, krytykujących zarządzenia obecnego rządu, prasa niemiecka, a w pierwszym rzędzie wolnomyślna naciera znowu ostro na byłego

---

36)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

XV.

Była już godzina druga po północy, a Radziejewski wzywał daremnie snu, aby mu wziął świadomość, a z nią myśli, które trapiły go od kilku tygodni.

Kolasiński odgadł dobrze: bogaty pan, otoczony miękkim wykwintem dostatku, czuł w sobie pustkę, choć wmawiał w siebie, że stanął u mety pragnień i nie pożąda już niczego więcej.

Nie męczył się nudami pospolitego panicza, który między jedną wizytą a drugą nie wie, co z sobą począć. Na takie cierpienie znalazłby się łatwo środek: zabrałby żonę i wyjechał na resztę miesięcy gorących do Szwajcaryi, potem do Ostendy, i dalej, gdzieby go humor zaniósł. Krocie ludzi żyją w ten sposób i nie łakną zmiany.

Ale na dnie jego znużenia miotał się jakiś niepokój, którego przyczyny jeszcze nie rozumiał, a który mu niewymownie dokuczał. Wychowany w szkole krytycyzmu, rozważającego starannie najbłahszą drobnostkę, usiłował nieraz wniknąć w siebie i dotrzeć do źródła zniechęcenia. Czasem, gdy wieczór zapadł, robotnicy wracali z pola, bydło z rykiem spieszyło do wody, a na ziemię spływała z mrokiem cisza nocy, zdawało mu się, że słyszy jakieś głosy, odzywające się w sercu, w nerwach, w krwi, coś, jakby przypomnienie lat dziecinnych. Widział wówczas ojca, rozmawiającego przed pałacem z chłopami, matkę otoczoną gromadą kobiet wiejskich, kościółek parafialny, z siwym plebanem, schylonym nad ołtarzem. I wiało wtedy na niego przyjemne ciepło, usta traciły wyraz goryczy, w oczach zaś gasły błyski zimne.

Po chwili jednak uśmiechał się znów szydersko.

— Fata Morgana, Fata Morgana! — szepcząc.

Nie po raz pierwszy wzywał snu-wybawcy, i nie po raz pierwszy daremnie. Szybciej i gwałtowniej aniżeli kiedykolwiek, wirowały dziś myśli w jego mózgu, podbudzone uwagami przyjaciela. Dawno zapomniane, między rupiecie przesądów ciśnięte mary ideałów wiosennych, wypełzły z różnych komórek, żywe, świeże, jakby ich nigdy nie pogrzebano. Jacyś zbrojni rycerze przelatywali przez czaszkę potomka żołnierskiego, zdążając na boje i trudy, to znów stawali przed jego wyobraźnią nieustraszeni w trudzie obywatele, dobrodzieje ubogich, lub pracownicy, nie skarżący się pod brzemieniem, które dźwigali w pocie czoła. Tę dumną drużynę przeplatały szydercze chochliki, skrzeczące: głupstwo, głupstwo, głupstwo! Zyzowaci szatani, ubrani w togi i birety profesorskie, mruczeli basem: nicość, atomy, ewolucya, dysolucya, materya, ruch, niepoznawalne....

Cały ten naród dziwaczny wziął się za ręce i tańczył na około łóżka. Radziejewski kładł się to na bok lewy, to na prawy, zasłaniał sobie twarz kołdrą lub ukrywał ją w poduszkach. Nic nie pomagało. Wszędzie widział twory chorej wyobraźni i słyszał ich kocią muzykę.

Zniecierpliwił się w końcu.

Podniósłszy się bez szelestu, aby nie zbudzić żony, zapalił świecę i wyszedł z pokoju sypialnego. Lekko uchylił ciężkiej portyery, cichą stopą posuwał się wolno, mijając jeden salon po drugim, blady, z iskrzącemi się oczami. Jak duch pokutujący, snuł się po starym dworcu, który był kołyską kilku pokoleń jego domu.

Bezwiednie dotarł do okrągłej, wysokiej komnaty, znajdującej się w jednym z rogów pałacu, ozdobionego wieżyczką.

Tu zatrzymał się.

Dwóch rycerzy, zakutych w stal, z włóczniami w żelaznych dłoniach, broniło wstępu do zbrojowni Radziejewskich. Na ścianach błyszczały tarcze, wyszczerbione miecze, koncerze, samopały, dzidy różnych epok, na kamiennej posadzce stały kulbaki husarskie i tureckie, pokryte rzędami na konie, — wszystko ułożone ze smakiem i utrzymane starannie, jak w muzeum publicznem.

Srebrzyste światło księżyca, stłumione różnobarwnemi szybami okna gotyckiego, wpływało szerokim strumieniem, muskając pamiątki żołnierskiego rodu.

Radziejewski podniósł świecę do góry. Na tarczach, mieczach, przyłbicach i samopałach migotały ogniki, zapalone jej promieniami.

Pra-pra-wnuk przypatrywał się spuściźnie, odziedziczonej po przodkach, z wyrazem boleści na twarzy. Usta jego nie drwiły szyderskim uśmiechem ze świadków sławy i świetności.

Zamiast urągać, mówiły z cicha:

— Was, coście się w twarde ubierali suknie, nie trwożyła pora spoczynku. Nie odbiegał was sen, nie przerażało znane jutro. Strudzone głowy kładliście nieraz na ziemi z ufnością dziecka, tulącego się do łona matki, a gdy przyszło ułożyć ją na zawsze wśród szczęku oręża i okrzyków zwycięzców, gotowaliście się do drogi ostatniej bez żalu do życia. Jacy wy szczęśliwi byliście....

Odetchnął ciężko. Jego postać złamana zaczynała się dźwigać, prostować. Obrzucił długiem spojrzeniem ściany zbrojowni.

— Tak, szczęśliwi — szeptał dalej. Cel i kres dni doczesnych nakreślało wam samo pochodzenie. Za was myślała, chwila dziejowa, ustrój społeczny, tak odmienny od naszego.... wierzona wiara, kochane ideały.... wszystko.. Was niepokoiły rozliczne pytania, zwątpienia i świadomość niemocy.... Przelewaliście krew na polach obowiązku obywatelskiego, wiedząc: za co, za kogo, trudziliście się w nadziei pewnej nagrody....

Przez chwilę milczał, uczepiwszy wzrok na stalowej koszulce, przedziurawionej w kilku miejscach. Jego postać prostowała się coraz więcej, między ściągniętemi brwiami ukazała się głęboka bruzda, oczy błysnęły ponuro....

— Ty, coś nosił na sobie ten kaftan silniejszy od pocisków i cięć rapierowych, — mówił dalej — poległeś dumny na czele drużyny, którą wiodłeś przeciw Szwedom. Opowiadano mi zawsze, że byłeś wielki, potężny. Wielki, potężny?! Niby to tak trudno biedz na rany i śmierć, gdy się ma w sobie krew żołnierską, krew, co zalewa oczy, mózg i za

kanclerza wykazując, iż jeżeli musiał ustąpić ze swego stanowiska, na którem usiłował utrzymać się za wszelką cenę — winą tego są jedynie i wyłącznie własne jego błędy, a nie intrygi „sił podziemnych“. Tym, co dał mu dymisyę był cesarz, który poszedł tutaj za popędem własnego przekonania i w tej mierze zajął stanowisko ogromnej większości niemieckiej opinii publicznej, nabierającej powoli przeświadczenia, że pomiędzy błędami księcia, były niektóre wymagające pilnej naprawy. Do tych należał głównie niezbyt zadawalający handlowo-polityczny stosunek między Niemcami i Austro-Węgrami. Potrzebę poprawy na tem polu odczuwano od dawna w obu państwach zespolonych ścisłym węzłem politycznym. Ks. Bismarck wszakże opierał się z właściwym sobie uporem dążnościom, skierowanym ku zaprowadzeniu ułatwień w komunikacyi granicznej i obniżeniu ceł zbożowych. Radość, z jaką powitano powszechnie zebranie się konferencyi dla zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego i taryfowego, najlepszym jest dowodem niezgodności, przestrzeganej przez ekskanclerza polityki handlowej z zapatrywaniami i potrzebami kół szerokich.

Z zadowoleniem również przyjęto najnowsze rozporządzenie ministeryalne, otwierające granicę pruską dla ludności roboczej z Galicyi i Królestwa Polskiego. Te nawet dzienniki, które do niedawna stały po stronie ks. Bismarcka, pochwalając bezwzględnie wszystkie jego zarządzenia, zwłaszcza gdy dotykały one Polaków, przyznają dzisiaj — jedne otwarcie, inne pósłówkami, że edykt, mocą którego wydalono z Prus tysiące robotników, wytworzył stan krytyczny i niemal niemożliwy, i że za wprowadzenie obecnie ułatwień pod względem dostarczania rolnictwu i przemysłowi tyle im niezbędnych zamiejscowych sił roboczych, należy się rządowi prawdziwa wdzięczność. Czy obecne ułatwienia są zapowiedzią zupełnego zerwania z starową i niekiedy bezwzględną polityką dawniejszego kanclerza — o tem trudno rozprawiać, w każdym atoli razie uczyniono już w ustawach antipolskich pierwszy wyłom, a to nie wyjdzie bez wątpienia na niekorzyść państwa.

Przymus pasportowy w Alzacyo-Lotaryngii starano się dawniej tem usprawiedliwić, iż jest on nieodzownym w interesie bezpieczeństwa politycznego. Obecnie książę Bismarck, w rozmowie z deputacyą ze Strasburga oświadczył wprost, iż zamiarem jego było, w ten sposób utrudnić wszelkie stosunki między oboma sąsiedniemi narodami, że powoli musiałoby nastąpić zupełne ich obumarcie. Książę przy tej sposobności miał odezwać się z uznaniem o zdaniu jakiegoś szowinisty niemieckiego, który powiedział, że pomiędzy Niemcami i Francyą powinna być wytworzoną pustynia szerokości przynajmniej mili. Rząd dzisiejszy, jak to już wiemy zkąd inąd, innego jest zapatrywania, i daje mu wyraz przez łagodniejsze wykonywanie przymusu pasportowego, i unikanie wszystkiego, coby mogło po tamtej stronie Wogezów budzić rozdrażnienie i zaostrzać istniejące przeciwieństwa.

W interesie utrwalenia dobrych stosunków z Kościołem katolickim i zadowolenia uczuć ludności katolickiej, nowy rząd schodzi również z torów, wytkniętych za poprzedniego kanclerza. Zdecydował się on ostatniemi czasy załatwić tyle ważną sprawę funduszów, nagromadzonych podczas długoletniej kościelno-politycznej walki, załatwić po myśli centrum, co dało powód monitorowi księcia Bismarcka do wypowiedzenia cierpkich uwag pod adresem obecnych sterników nawy państwowej.

Przeważna część dzienników z pewnem politowaniem zapisuje głosy niezadowolenia, pojawiające się w organie hamburskim, i ma to przekonanie, iż nowy rząd, silny przeświadczeniem, że droga, na którą wszedł, jest tą właśnie, jakiej pragnęła bardzo znaczna większość narodu, będzie prowadził nadal, i rozwijał politykę, uwzględniającą potrzeby państwa, i kierującą się zasadami słuszności i sprawiedliwości.

Ankieta szkolna.

W dniach 30 i 31 grudnia r. z. obradowała w c. k. Radzie szkolnej krajowej ankieta, której zadaniem było ułożenie stanowczego planu lekcyjnego dla nauki języka niemieckiego w wyższych klasach szkół średnich tudzież obmyślenie środków ku podniesieniu tej nauki w ogóle.

W obradach, którym przewodniczył wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński a referował c. k. krajowy inspektor szkół dr. German, brali udział oprócz członków Rady szkolnej dr. Samolewicza, dr. Lewickiego i dr. Zajączkowskiego pp.: Dr. Ryszard Werner, profesor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Wilhelm Creizenach, profesor Uniwersytetu krakowskiego, Edward Hamerski, dyrektor c. k. gimnazyum II we Lwowie, dr. Karol Petelenz, dyrektor c. k. gimnazyum w Stryju, dr. Albert Zipper i Józef Czernecki, profesorowie c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Emil Kalitowski, profesor c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie i Mieczysław Zaleski, profesor c. k. szkoły realnej w Krakowie.

Materyał naukowy dla niższych szkół średnich został już przed kilku laty przez ankiety w tym celu zwoływane ustalony i ściśle rozgraniczony; z polecenia krajowej Rady szkolnej wypracowano też szczegółową instrukcyę do nauki języka niemieckiego w tych klasach i przedłożono ją wraz z planem lekcyjnym JE. P. Ministrowi wyznań i oświecenia; książki w duchu tej instrukcyi ułożone przez dr. Germana i dr. Petelenza są już prawie we wszystkich szkołach średnich używane w klasie I, II i III, a w bieżącym roku pojawi się tom IV przeznaczony na klasę IV, a wyszła także już gramatyka języka niemieckiego dr. Petelenza, zastosowana do instrukcyi. W ten sposób znaczna część pracy około podniesienia i ujednostajnienia nauki tego języka jest już dokonana a metoda, której w powyższych książkach użyto, wydaje wcale dobre rezultaty.

Było tedy zdaniem ankiety rozdzielić stosownie dalszy materyał naukowy na klasy wyższe w ten sposób, by opierając się na planie lekcyjnym dla klas niższych doprowadzić naukę w szkołach średnich do tej wysokości, jakiej wymagają przepisy normujące wymagania przy egzaminie dojrzałości. Dotychczas trzymano się zwykle planu lekcyjnego dla języka niemieckiego obowiązującego w gimnazyach, których ten język jest językiem wykładowym; — w obec innego przygotowania młodzieży naszej okazywała się jednak zbyt wielka różnica między planem naukowym a faktycznym stanem rzeczy, brak też było stosownych dla naszej młodzieży podręczników, któreby wyczerpywały w należyty sposób materyał naukowy z właściwem na nasze stosunki ograniczeniem. Posługiwano się przeważnie książkami pisanemi dla młodzieży niemieckiej, zwykle za trudnemi lub nie zawierającemi dość zajmującego dla naszych uczniów materyału; wiadomo zaś, że jednym z najważniejszych środków do nauczania obcego języka jest podawanie zajmującej lektury, by treść pobudzała do chętnego pokonywania trudności formy. Rezultat osiągany w naszych szkołach był więc bardzo nierówny, bo zależał prawie wyłącznie od dobrej woli i stosownej metody nauczyciela; w całości był on mniejszym, aniżeli po nakładzie czasu i pracy można się było spodziewać.

Obecnie ułożyła ankieta następujący plan lekcyjny dla klas wyższych: W kl. V ma się utrwalić i pogłębić wiedzę gramatyczną uczniów pozyskaną w klasach niższych, a ma się to odbywać przy sposobności tłómaczenia tekstu polskiego z rozmaitych książek szkolnych, na co przeznaczono osobne godziny. Nadto mają uczniowie ćwiczyć się w płynnej a obmyślonej reprodukcyi dłuższych ustępów niemieckich, stanowiących ile możności całość. W kl. VI mają uczniowie powtórzyć po niemiecku naukę stylistyki i poetyki, której uczyli się w kl. V w języku polskim na podstawie wypisów pr. Próchnickiego; przy tem należy naukę tę rozszerzyć stosownie do potrzeb literatury niemieckiej. Obszerna lektura ma podać uczniom wzorowe przykłady stylu i rozmaitych gałęzi piśmiennictwa. W kl. VII i VIII mają uczniowie zapoznać się z historyą piśmiennictwa niemieckiego na podstawie lektury arcydzieł, przyczem ma się rzecz o dawniejszych epokach literatury ograniczyć do ogólnych poglądów, a szczególnie uwzględni się epokę klasyczną i czasy nowsze.

W szkołach realnych plan powyższy ma uledz tej modyfikacyi, iż na klasę V przypaść ma plan nauki przepisany dla kl. V i VI w gimnazyach ze stosownem ograniczeniem, na kl VI i VII szkół realnych przypadnie w całości plan kl. VII i VIII gimnazyów.

Naukę szkolną ma uzupełniać i utrwalić obowiązkowa lektura domowa, z której uczniowie mają zdawać nauczycielowi sprawę ustnie lub pisemnie, ankieta ułożyła wykaz dzieł. które w stosownem opracowaniu mają tworzyć przedmiot tej lektury.

Oprócz powyższego planu podała ankieta także szereg bardzo cennych uwag szczegółowych, które zużytkuje się po części w instrukcyi dla nauczycieli a po części posłużą one jako ważne wskazówki przy układaniu podręczników.

Na wypadek, gdyby było możebnem pomnożenie liczby godzin języka niemieckiego w klasach wyższych, oświadczyła się ankieta zgodnie na użycie uzyskanego w ten sposób czasu ku ćwiczeniu uczniów w praktycznem użyciu języka tego w pismie.

Wyniki obrad ankiety przedłożone będą Radzie szkolnej krajowej.

Sprawy krajowe.

(Zaprowadzenie kursów nauki górnictwa i przemysłu naftomego przy szkole politechnicznej we Lwowie.)

— Sprawa projektowanego urządzenia kursów nauki górnictwa i przemysłu naftowego przy tutejszej Szkole politechnicznej, których domagał się Sejm w rezolucyach, wystosowanych do c. k. Rządu, weszła na najlepszą drogę, i jest bliską urzeczywistnienia.

Rektorat lwowskiej szkoły politechnicznej przedstawił c. k. Ministerstwu oświaty potrzebę zaprowadzenia wykładów nadobowiązkowych:

a) o górnictwie naftowem, z wyłączeniem głębokich wierceń, w 3 godzinach tygodniowo, w jednem półroczu;

b) o głębokich wierceniach, w 2 godzinach tygodniowo, w jednem półroczu;

c) o technologii chemicznej produktów naftowych, w 3 godzinach tygodniowo.

Zarazem przedstawił Rektorat wniosek, by dla przedmiotów pod a) i b) wymienionych, ustanowić docenta, proponując na tę posadę inżyniera górniczego Wydziału krajowego, pana Leona Syroczyńskiego; dla przedmiotu zaś pod c) pana Romana Załozieckiego.

Owóż JE. p. Minister wyznań i oświaty oznajmił, że gotów jest zgodzić się na zaprowadzenie kursu górnictwa naftowego, głębokich wierceń i technologii chemicznej produktów naftowych w szkole politechnicznej lwowskiej, że jednak wydatki na ten cel nie mogłyby już być uwzględnione w preliminarzu państwowym na rok 1891, gdyż odnośne daty i wnioski nadeszły do c. k. Ministerstwa już po zamknięciu prac budżetowych.

Z tego powodu, jak niemniej z powodu znacznych innych wydatków, które Skarb Państwa podniósł w roku ubiegłym dla szkoły politechnicznej przez inwestycye, utworzenie katedr i t. p. i które jeszcze będzie musiał ponieść, otwarcie rzeczonych kursów musi być w każdym razie odroczone do początku roku szkolnego 1891/92.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty wezwało Rektorat lwowskiej szkoły politechnicznej, ażeby przedłożył opinię grona profesorów szkoły politechnicznej co do oznaczenia wynagrodzenia dla docentów.

Z sejmu czeskiego.

Na posiedzeniu sejmu z dnia 5 b. m. Rząd dał oczekiwaną niecierpliwie odpowiedź na rezolucyę w sprawie wewnętrznego czeskiego języka urzędowego. Nie została ona udzieloną w zwykłej formie odpowiedzi na interpelacyę, lecz w formie oświadzenia, nadesłanego przez Namiestnictwo na ręce marszałka krajowego, który odczytał je najpierw po czesku a następnie po niemiecku. W oświadczeniu tem powiedziano, iż żądana w rezolucyi rewizya rozporządzenia językowego z 19 kwietnia 1880 r. będzie mogła być wziętą pod rozwagę dopiero po przeprowadzeniu rozgraniczenia okręgów, a to w duchu wiedeńskich punktów ugodowych, przy których Rząd stoi niewzruszenie. Przy tej to rewizyi, jakoteż przy nowej organizacyi sądów, Rząd uszanuje życzenia, wyrażone przez sejm, przestrzegając zarazem jedności kraju, równouprawnienia szczepowego, uprawnionych interesów stron, szukających sprawiedliwości, jakoteż licząc się z wymogami służby urzędowej.

Odpowiedź ta, jak dodaje depesza urzędowa, sprawiła wielkie rozczarowanie w kołach staroczeskich.

Izba przystąpiła następnie do dalszych obrad nad przedłożeniem o krajowej radzie agronomicznej.

Po długiej, wielce ożywionej, a poniekąd burzliwej dyskusyi, przyjęto paragrafy: 18 i 19.

Następnie Młodoczesi: Pacek i towarzysze, uczynili ponownie wniosek, domagający się rozszerzenia egzekutywy reprezentacyj powiatowych, a to w tym duchu, by im przysługiwało prawo uchwalania fundacyj na cele patryotyczne, humanitarne i t. d.

Z Petersburga.

(Ograniczenie liczby Polaków na kolejach żelaznych. — Nowy komendant Dęblina. — Nowy kodeks w Finlandyi, a prasa).

Donosiliśmy w swoim czasie o złożeniu komisyi, która miała zastanowić się nad tem, o ile na kolejach żelaznych Królestwa Polskiego i gubernii zachodnich można pozostawić urzędników „innoplemieńców,“ czyli po prostu Polaków-katolików. Na podstawie informacyi, ze źródeł zupełnie pewnych, bo urzędowych, pisze co następuje korespondent petersburski *Dziennika Poznańskiego*, o genezie i pierwszych losach, jakie projekt ten przechodził.

Projekt ograniczenia na wzmiankowanych kolejach „innoplemieńców“ wyszedł od generał-gubernatora wileńskiego p. Kochanowa, który pod tą nazwą miał wyłącznie na myśli Polaków. Generał-gubernator wileński projekt swój umotywował względami strategicznemi, obawami przed szkodliwością Polaków w razie wojny; w gruncie rzeczy chodziło mu jednakże z pewnością wyłącznie o nowe pognębienie żywiołu polskiego. Pozornemi motywami swojemi zdołał sobie pozy-

---

gardło ściska, usłyszawszy szczęk oręża i okrzyki wojenne. Tę sztukę i jabym potrafił!

— Potrafiłbym! — powtórzył głośno, potrząsając świecznikiem, jak mieczem.

Stał tak wyniośle z głową, cofniętą w tył, z marsem na czole, że ktoby go był widział, nie byłby wątpił o prawdzie jego słów: potrafiłby!...

Trwało to jednak tylko bardzo krótko. Wyprężona postać zaczęła się znów łamać, opuszczać.... w źrenicach gasły blaski energii i zapału.

Cisnął srebrny lichtarz o posadzkę z taką mocą, że iskry trysnęły z kamienia, potem otworzył drzwi i wyszedł do przedsionka, zaśmiawszy się ochrypło.

— Mnie zostawiliście rolę podstarościego. Grykę mam siać i chłopów pilnować przy robocie. Ale tej sztuki i wy nie umieliście, znakomici przodkowie moi. Ładnieście nas urządzili, zaprawdę....

Na dworze już dniało. Z podwórza dochodziły Radziejewskiego odgłosy czerni roboczej, zabierającej się do dalszego ciągu wczorajszego znoju, a do wstępu jutrzejszego. Fornale wyprowadzali konie ze stajni, włodarze nawoływali.

Dziedzic oparł gorące czoło o szybę podwoi pałacowych i pogrążył się w myślach.

— Tym biedakom jeszcze gorzej na świecie. Pracują, aby nigdy nie wypocząć, wiecznie zmęczeni, nędzni nawet w grobie. Dla czego oni żyją, ci ludzie?

Odetchnął ciężko....

— Wszystkim nam źle, źle, duszno na tej marnej ziemi, jednym z tych, drugim z innych powodów. Przeklęta dola człowieka....

Tą samą drogą wrócił do pokoju sypialnego. Zanim się położył, przypatrywał się żonie przez kilka minut. Oświecona różowem półcieniami nocnej lampy, spoczywała świeża, uśmiechnięta oddychając równo. Śniła snać coś przyjemnego.

Była tak piękna w bieliźnie z koronkami, na tle pąsowej kołdry, że się mąż schylił, aby dotknąć ustami jej twarzy.

— Nie, niech śpi....

Ucałował tylko końce palców zwieszonej ręki i cofnął się.

— Jej spokoju nie zakłócają zwątpienia i pesymizmy, ona nie wita blasków dziennych nie mocną skargą. Dla czego.... Dla czego?...

Nie od razu zasnął. Było już rano, kiedy go sen-dobroczyńca uwolnił od smutnej filozofii niewiernych i zrozpaczonych.

Kiedy się nazajutrz o zwykłej godzinie przebudził, czuł się tak zmęczonym, jak kiedyś, w akademii rolniczej, gdy spędzał przed egzaminami całe noce nad książką. Przy pierwszem śniadaniu nie mógł przełknąć ani kawałka szynki. Sam zapach mięsa sprawiał mu wstręt. Za to wypił kilka szklanek herbaty i palił jeden papieros za drugim.

Zauważyła pani Stefania rozstrój nerwowy męża, więc oplotła jego szyję ramieniem i patrząc mu z troskliwością w oczy, pytała:

— Mój Stasieczek słaby? Czy nie dowiem się, co mu dolega?

— To nic, trochę mnie głowa boli — odparł Radziejewski, oddając pieszczoty żony leniwo, jakby niechętnie. — Przejdziemy się trochę z Tomkiem i niedyspozycya ustąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skać przychylną opinią ministra wojny, który zarówno jak i minister spraw wewnętrznych projekt Kochanowa poparł.

Gdy rzecz przedstawioną została carowi, ten. e zadecydował, że właściwie po organicznem a zupełnem przyłączeniu Królestwa do carstwa nie widzi potrzeby stanowienia pewnych ustaw wyjątkowych; ze względu atoli na poparcie dwóch ministrów, polecił, aby projekt p. Kochanowa oddano osobnej komisyi do zbadania.

Jakoż istotnie utworzoną została komisya, do której pomiędzy innymi powołani zostali pp.: Bloch i hr. Czacki; pierwszy jako reprezentant kolei dąbrowskiej, drugi z kolei warszawsko-wiedeńskiej. P. Bloch opracował obszerny memoryał, w którym starał się wykazać, że wszelkie radykalne zmiany w personalu urzędniczym i służbowym kolei żelaznych na stosunki rzeczonych kolei jak najgorzej oddziałać muszą. W memoryale swoim oświadczył się tedy p. Bloch stanowczo przeciwko wszelkim rozporządzeniom, które nakładałyby w tym względzie na zarządy kolei jakie zobowiązania.

Niespodziewane poparcie znalazł p. Bloch na pierwszem posiedzeniu komisyi w jednym z członków komisyi, senatorze Rossyaninie o niemieckiem nazwisku. Gdy bowiem p. Bloch zabrał głos, aby streścić ustnie swój memoryał, a rozpoczynał od określenia pojęcia „innoplemieńca“, przerwał mu ów senator, zaznaczając między innemi, że nie ma najmniejszego powodu wdawania się w definicyę wyrazu „innoplemieńca“, bo tu nie o kogo innego chodzi, tylko o Polaków i katolików. Zresztą w Rossyi o tem, kto jest „innoplemieniec“ — według zdania owego senatora — nie rozstrzygają żadne przepisy prawne, lecz jedynie żandarmerya.

„Ja jestem — dodał — Rossyaninem i prawosławnym, a nie wiem, czy z tego, że noszę nazwisko niemieckie, jaki żandarm nie wyciągnie wniosku, że jestem obcym, niewylegitymowanym Rossyaninem. lub nawet osobistością podejrzaną.“

P. senator rozwodził się obszernie o fatalnych skutkach, jakie stosunki te za sobą pociągają, o chęci i usiłowaniach wszystkich przypodobania się żandarmom i nareszcie zakończył stanowczem oświadczeniem się przeciwko projektowanym reformom, mającym wyrugować tysiące osób z zajmowanych przez nie stanowisk. Przemówienie to wywołało pewne wrażenie, a komisya postanowiła odroczyć na kilka tygodni dalsze obrady nad projektem.“

Na opróżnione niedawno temu ważne stanowisko szefa generalnego sztabu w twierdzy nadwiślańskiej Dęblinie, powołany został generał-major Kirsanow. Często bywały w Rossyi w ogóle ważne posady komendantów wojskowych przez całe miesiące nieobsadzane, jednakże w pasie nadgranicznym długich takich wakansów nigdy nie dopuszczano, nawet w takim wypadku, gdyby szło o wybór ludzi szczególnie zdolnych, i może dłużej poszukaćby należało. Generał-major Kirsanow był dotychczas w sztabie generała Hurki, który go też na nowe stanowisko gorąco polecił. Kirsanow liczy lat 54, a będąc dopiero w stopniu generał-majora, jakkolwiek w sztabie generalnym, więc nie może się poszczycić szybką karyerą. Również nie brał dotychczas w żadnej kampanii udziału. Mimo to uchodzi on za bardzo zdolnego oficera.

W prasie zagranicznej objawia się niezadowolenie z powodu zaprowadzić się mającego nowego kodeksu w Finlandyi. Z tego niezadowolenia wysnuwa petersburski korespondent *Norda* konieczność odnośnych zarządzeń, gdyż zdaniem jego, „jedność państwa wymaga, aby różnice co do ras, wyznań i obyczajów w poszczególnych prowincyach możliwie zostały uchylone, i aby wszystkie części państwa w jednolitą zlały się całość“. Tkwi w tem wyraźna, lubo nie nowa propaganda, zmierzająca do zniszczenia wszelkich odrębności narodowych i religijnych. a poddania wszystkich i wszystkiego pod strychulec panslawizmu i prawosławia.

Sprawa Łuckiego.

Dzienniki zajmują się żywo od dni kilku tajemniczą sprawę podstępnego zwabienia do Konstantynopola niejakiego Łuckiego i oddania go w ręce rossyjskich agentów policyjnych. W sprawie tej piszą do *N. Fr. Presse:*

„Łucki został podstępnie zwabiony przez policyę rossyjską do Konstantynopola, tu przy pomocy policyi tureckiej uwięziony i gwałtem przeprowadzony na okręt rossyjski. Uwięziony nie jest ani nihilistą, ani nie cięży na nim żaden zarzut zbrodni przeciw Rossyi. Jedyną winą jego jest, że nie opuścił Bułgaryi i pozostał wierny tej przybranej ojczyźnie. Łucki mniej więcej przed dziesięciu laty przybył z innymi oficerami do Bułgaryi i wstąpił do bułgarskiej marynarki, której komendantem był kapitan Szyszmarew. Gdy w r. 1885 po ogłoszeniu unii Bułgaryi z Rumelią wschodnią rząd rossyjski demonstracyjnie odwołał swoich oficerów z armii bułgarskiej, aby ją w ten sposób zdezorganizować, wówczas Łucki został w Bułgaryi i objął komendę po Szyszmarowie. Kiedy następnie Serbia wypowiedziała wojnę Bułgaryi pod pozorem bronienia równowagi na półwyspie bałkańskim, wówczas w zagrożonej nadgranicznej twierdzy w Widdynie nie było ani dział, ani żołnierzy. Wtedy Łucki zorganizował flotylę bułgarską i dostawił do Widdynia działa, amunicyę i żołnierzy. Podczas zamachu spiskowców na ks. Aleksandra Battenberga. naczelnicy spisku, Benderew i Grujew, kazali Łuckiego uwięzić, lecz udało mu się uciec i schronić w Rumunii. Podczas następnego zamięszania i rządów gen. Kaulbarsa nie mógł wrócić do Bułgaryi, aby się nie narazić na więzienie; później udał się do Konstantynopola dla szukania zajęcia i zarobku. Przed sześciu miesiącami przybył do Sofii, gdzie otrzymał skromną posadę w urzędzie komunikacyi. W Konstantynopolu — jak się zdaje — zabrał znajomość z agentami podżegaczami rossyjskimi, którzy udając nihilistów wyłudzają tajemnice i są na żołdzie trzeciego oddziału policyi petersburskiej. Oni to zwabili go do Konstantynopola i skłoniwszy zręcznie policyę turecką, uwięzili go i uprowadzili na okręt rossyjski. Otóż ponieważ Łucki nie usłuchał rozkazu, aby opuścił służbę bułgarską, przeto nie mógł pojawiać się w Rossyi i nie mógł popełnić tam zbrodni, któraby uwięzienie jego jako tako usprawiedliwić mogła“.

Aresztowanie Łuckiego zrobiło i w Berlinie przykre wrażenie. *Berliner Tagblatt* wyraża zdanie, że w tej sprawie powinna zainterweniować dyplomacya europejska. Również i *National Ztg.* uważa, iż jeśli rzecz miała się tak, jak ją *Neue Freie Presse* przedstawiła, to nastąpiło ze strony Rossyi naruszenie prawa międzynarodowego. Dziennik ten mniema dalej, że sama możliwość takiego naruszenia, jest zagrożeniem ogólnego bezpieczeństwa publicznego przez policyę rossyjską — dodaje jednak, iż na razie należy przypuścić, że rossyjska i turecka policya w porozumieniu działały.

Berliński *Localanzeiger* i *Voss. Ztg.* zamieściły doniesienie, datowane z Konstantynopola, że na przedstawienie bułgarskiego agenta dyplomatycznego zrobione W. Porcie o podstępnem nakłonieniu Łuckiego do podróży do Konstantynopola i o „przyjęciu“ go tamże przez rossyjskiego agenta — odpowiedział turecki minister policyi, że Rossya zażądała wydania Łuckiego z powodu „sprzeniewierzeń“, jakich się miał tam dopuścić.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili.)

Niebawem rozpocznie się cały szereg uroczystości dworskich. Dnia 17 b. m. odbędzie się zgromadzenie kapituły orderu Czarnego Orła, nazajutrz odbędzie się wielki festyn tego zakonu. Chrzciny najmłodszego syna cesarza Wilhelma mają się odbyć w dniu 25 stycznia. W rocznicę urodzin cesarza, które przypadają w dniu 27 b. m. zgromadzi się cały dwór celem złożenia życzeń solenizantowi. W operze królewskiej zbierze się dwa razy w ciągu tego miesiąca, mianowicie w dwa po sobie następujące poniedziałki całe towarzystwo dworskie w lożach pierwszorzędnych, po operze zaś odbędą się wieczory, w których i cesarz weźmie udział.

Dzienniki berlińskie powtarzają artykuł urzędowej *Leipziger Ztg.*, w którym zapewniono, że widoki rokowań w celu zawarcia traktatu cłowo-handlowego między Niemcami a Austro-Węgrami są ciągle bez zmiany pomyślne. — W sferach decydujących w Berlinie nabrano przekonania, że dążenia do podwyższenia ceł ochronnych doszły już do zenitu, że teraz nadszedł już czas nawrócenia się na racyonalniejsze drogi. Traktat między Niemcami a Austro-Węgrami, będzie wzorem dla traktatów z innemi państwami. W związku z temi rokowaniami są narady, jakie się odbyły dnia 2 i 3 b. m. w Berlinie pod przewodnictwem ministra Boetticchera.

Sprawa zniesienia ustawy przeciw zakonowi Jezuitów nie przyjdzie, jak się zdaje, pod obrady w obecnej sesyi sejmowej *National Corr.* zwraca uwagę na to, że przed odnośnym wnioskiem ma pierwszeństwo 17 innych wniosków.

Słychać, że zwołanie niemieckiej rady kolonialnej ma lada dzień nastąpić. Przedstawiony jej będzie plan dalszego zarządu i rozwoju kolonij afrykańskich. W tych dniach oczekują nominacyi członków rady.

Stolicą „Niemieckiej Afryki Wschodniej“ będzie Dan-es Salaam. W tej miejscowości rezydować ma od dnia 1 kwietnia gubernator prowincyi, bar. Soden.

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Berdychów, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** wyjechał na czterodniowe polowanie w dobrach ordynacyi Czarkowskich, mianowicie do Wysuczki, słynnej z racyonalnego chowu zwierzyny. Łowy rozpoczęły się w dniu dzisiejszym.

— **P. Juliusz Mora Korytowski**, właściciel dóbr, prezes Rady powiatowej tarnopolskiej i poseł na Sejm kryjowy, jak donosi *Czas*, otrzymał tytuł hrabiowski.

— **U wiceprezydenta miasta** dr. Z Marchwickiego zebrało się przedwczoraj w południe około 150 osób a wśród tych prezydent Rady miejskiej p. Mochnacki, członkowie Rady, radcy magistratu, prezydent Izby przemysłowo-handlowej p. Kiselka, wiceprezydent p. Piepes, członkowie tejże Izby, urzędnicy gal. banku kredytowego i spory zastęp reprezentantów licznych kół tutejszej inteligencyi. Wszyscy zebrali się, przejęci myślą złożenia wiceprezydentowi i jego zacnej małżonce serdecznych życzeń noworocznych, co wypowiedzieli liczni mowcy w toastach, na cześć gospodarstwa wzniesionych.

— **Ślub** p. Gabryeli Zgórskiej, córki dyrektora banku krajowego, z dr. Henrykiem Baczewskim, urzędnikiem banku dla krajów koronnych w Wiedniu, odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7½ wieczorem w tutejszej cerkwi wołoskiej.

— **Tygodnik Ilustrowany**. Do dzisiejszego numeru dołączamy pierwszy tegoroczny zeszyt (Nr. 53) „Tygodnika Ilustrowanego“ dla tych prenumeratorów naszego pisma, którzy zniżoną przedpłatę na pismo warszawskie uiścili.

— **P. Władysław Zawadzki**, zasłużony literat lwowski i sekretarz Towarzystwa rolniczego, zapadł w ostatnich dniach tak niebezpiecznie, że lekarze nie dają żadnej nadziei ocalenia chorego.

— **Pani Modrzejewska** przybyła do Warszawy i zamieszkała w hotelu Brühlowskim.

— **Najwyższy trybunał**, który przedwczoraj, w poniedziałek, rozpoczął swe tegoroczne obrady, pod przewodnictwem radcy dworu p. Kochanowskiego, zatwierdził na pierwszem posiedzeniu trzy wyroki śmierci, wydane przez sądy galicyjskie na morderców, mianowicie wyrok lwowskiego sądu przysięgłych na Antoniego Berezańskiego, sądu przysięgłych w Krakowie na Dominika Gawina i sądu przysięgłych w Stanisławowie, zasądzający Teodora Makowskiego.

(§) **Kandydaci na posady nauczycielskie.** Na ostatniej sesyi ustanowił Sejm w miejsce nieetatowych, posady etatowe nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących, przy krajowych niższych szkołach rolniczych. Na trzy posady te przy szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, rozpisał Wydział krajowy konkurs, do którego zgłosiło się 21 kandydatów, pomiędzy tymi nawet tacy, którzy przed złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego nauczycielskiego, ukończyli wyższe szkoły realne z egzaminem dojrzałości, a jeden z nich nawet wydział technologiczny w Politechnice. Kilku kandydatów posiada egzamina kwalifikacyjne do szkół wydziałowych, a nawet o jedną z posad ubiega się ksiądz grecko-katolickiego wyznania. Okazuje się z tego, że stabilizowanie tych posad, będzie miało dla szkół rolniczych korzystne następstwa, gdyż szkoły te otrzymają należycie ukwalifikowanych nauczycieli.

— **Zgromadzenie Towarzystwa pomocy naukowej** odbyło się dnia 18 z. m. w sali konferencyjnej gimnazyum Franciszka Józefa. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia, z dnia 18 maja 1890 r., podał przewodniczący do wiadomości, że korzystając z pozwolenia Wys. c. k. Namiestnictwa, rozpoczęła dyrekcya zbieranie składek na budowę własnego domu bursy, a jakkolwiek w bieżącym roku materyalne stosunki naszego kraju utrudniały podejmowane w tym kierunku usiłowania, powiodło się dyrekcyi do końca sierpnia zebrać na ten cel 1.408 zł.. a do 18 grudnia do 1.500 zł. W pomocy Bożej i w ofiarności obywateli kraju pokłada dyrekcya nadzieję, że powiedzie jej się zamiar wybudowania własnego domu przywieść do skutku, a przez to ułatwić w przyszłości Towarzystwu pomocy naukowej spełnienie szczytnego zadania, jakie sobie dla dobra kraju zakreśliło. To też dyrekcya uważa za najmilszy swój obowiązek wyrazić na tem miejscu serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ją wspierali w jej usiłowaniach a zarazem prosi szlachetnych dobrodziejów ubogiej, uczącej się młodzieży, ażeby i w bieżącym roku szkolnym nie opuszczali Towarzystwa pomocy naukowej, które wspierać będzie młodzież wzorową a pilną, i pomocy takiej istotnie potrzebującą.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi za czas od 1 września 1889, do 31 sierpnia 1890 r. i udzielono jej absolutoryum na podstawie sprawdzenia rachunków przez komisyę lustracyjną. Na wniosek dr. Czesława Rodeckiego zastanawiano się nad tem, czyby nie należało powtórnie otworzyć bursy; ostatecznie jednak postanowiono odroczyć otwarcie takiego zakładu na później, aż do zbudowania własnego, stosownie do swego zadania urządzonego domu, a tymczasem, jakto przez 17 lat z pomyślnym czyniono skutkiem, udzielać zapomóg miesięcznych ubogim a celującym w naukach uczniom.

Na bieżący rok szkolny obrano przewodniczącym Towarzystwa p. Apolinarego Stokowskiego, a jego zastępcą p. Antoniego Łuczkiewicza; nadto jako członków dyrekcyi pp. Jana Biczaja, Juliana Fąfarę, Franciszka Hoszowskiego, Józefa Kerekjartę, Franciszka Pohoreckiego, dr. Czesława Rodeckiego, dr. Aleksandra Rogalskiego, dr. Zygmunta Samolewicza, Józefa Skupniewicza i Franciszka Szpetmańskiego.

— **W Kole literacko-artystycznem**, w piątek, dnia 9 b. m. wygłosi dr. Wilhelm Pisek odczyt p. t. „Uleczalność suchot płucnych a metoda Kocha“. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp wolny dla członków wraz z rodzinami.

— **W Resursie urzędniczej** (ulica Sykstuska l. 23) odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8, a bilety wstępu wydawane będą w piątek, dnia 8 b. m. wieczorem. Następny wieczorek z tańcami w sobotę, dnia 17 b. m.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., wieczorek z tańcami. Panie w strojach wieczorkowych, panowie w balowych. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, pp.: Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza 50 zł., Jan Majer 1 zł., JE. ks. arcybiskup Issakowicz 6 zł., J. P. 5 zł., Włodzimierz Matula 5 zł., Oswaldowa Bartmańska 15 zł, M. J. 2 zł., z hr. Borkowskich hr. Russocka 10 zł. Rozdano od dnia 27 z. m. do 3 b. m. 1238 porcyj zupy i 1238 porcyj chleba.

— **Komitet akademików**, urządzający w poniedziałek, dnia 12 b. m. wieczór z tańcami na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, postarał się o kapelę 95 pułku, pod osobistem kierownictwem zaszczytnie znanego kapelmistrza p. Forki. Obowiązki gospodyń przyrzekły pełnić na tym wieczorku następujące uproszone panie: Abrahamowa Władysławowa, Aulichowa Joanna, Balkowa Aleksandrowa, Bałłabanowa Karolowa, Balzerowa Oswaldowa, Baranowska Bolesławowa, Barańska Antonina, Bartschowa generałowa, Benoniowa Karolowa, Bilińska Leonowa, Bischofowa Wilhelmowa, Blizińska Kazimierzowa, Bureschowa Henrykowa, Brandstätterowa Erazmowa, Bratkowska Leonowa, Cisielska Maryanowa, Czajkowska Marcelowa, Daukszowa Adamowa, Dzidowska Mateuszowa, Dzikowska Alfredowa, Dulębowa Bronisławowa, Dunka-Sajo, Dylewska pułkownikowa, Feiglowa Longinowa, Frankowa Janowa, Frenklowa Karolowa, Gayerowa inspektorowa, Grek-Stachowiczowa, Gorecka, Gubrynowiczowa Władysławowa, Gryziecka Feliksowa, Kohnowa mecenasowa, Hirschbergowa Aleksandrowa, Jamińska mecenasowa, Janowiczowa Aleksandrowa, Jasińska Zygmuntowa, Kamienobrodzka Alfredowa, Krasucka Mikołajowa, Kerekjartowa inspektorowa, Kernigowa Karolowa, Klimowiczowa Janowa, Klimowiczowa Stanisła[illegible] Kiselkowa Karolowa, Koczydynkowa Dymitrowa, Kłosowska Władysławowa, Kotowska Mieczysławowa, Köpplowa Krzysztofowa, Konopacka Władysławowa, Kozłowiecka Karolowa, Kostecka Maciejowa, Koziołowa Walentowa, Kubicka Józefowa, Kruczkiewiczowa Bronisławowa, Klusikowa Tadeuszowa, Lechowa Aleksandrowa, Librewska Stanisławowa, Lisiewiczowa Karolowa, Lilienfeldowa Józefowa, Łazarska Michałowa, Markiewiczowa Stanisławowa, Marchwicka Zdzisławowa, Marszałkiewiczowa, Małachowska Godzimirowa, Mochnacka Edmundowa, Michalska Michałowa, Maryańska Aleksandrowa, Moraczewska Karolowa, Moszyńska Adolfowa, Majewska Adamowa, Młodnicka Karolowa, Nikischowa Janowa, Niedzielska Antoniowa, Okornicka Stanisławowa, Ostrożyńska Władysławowa, Obmińska Stanisławowa, Piętakowa Leonardowa, Pilatowa Tadeuszowa, Planerowa pułkownikowa, Pomianowska, Porceriowa Władysławowa, Radziszewska Bronisławowa, Reinerowa Karolowa, Rewakowiczowa Henrykowa, Romanowska Mieczysławowa, Romanowiczowa Tadeuszowa, Roszkowska Gustawowa, Sahankowa Adolfowa, Sklepińska Antoniowa, Szemelowska Juliaanowa, Smutnowa Karolowa, Szpilmanowa Józefowa, Schramowa doktorowa, Sołtyńska Augustowa, Sternalowa Tomaszowa, Simonowiczowa prezydentowa, Syroczyńska Karolowa. Semilska Teobaldowa, Schayerowa Karolowa. Strzelecka Henrykowa, Tempisowa generałowa, Teodorowiczowa Władysławowa, Thomowa Józefowa, Tillowa Ernestowa, Uruska Ludwikowa, Weiglowa doktorowa, Weiglowa Leopoldowa, Wierzchleyska Kazimierzowa, Wiczkowska doktorowa, Węclewska Zygmuntowa, Wernerowa Arnoldowa, Wendrychowska Eugeniuszowa, Zgórska Alfredowa, Zimowa Franciszkowa, Zacharyesiewiczowa Karolowa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 7 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny,co do siły słaby (1·5), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wil-

gotne (93 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —2·9°C, najwyższa +0·2°C w poniedziałek o godzinie 2 w południe, najniższa —7·0°C wczoraj nad ranem.

Wczoraj i dziś nad ranem padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 780 do 775 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —4·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny.

— **W sprawie fundacyi schroniska ks. Aleksandra Lubomirskiego** pisze *Czas*: Niedawno donieśliśmy, że krakowski komitet, czuwający nad budową schroniska dla chłopców fundacyi ks. Lubomirskiego, uchwalił zaproponować c. k. Namiestnictwu kilka zmian, dążących do ulepszeń pod względem sanitarnym i gospodarczym. W obradach rzeczonego komitetu wziął udział p. radca Braunseis ze Lwowa. Obecnie, jak się dowiadujemy, c. k. Namiestnictwo wydało już decyzyę w tej sprawie i przyjęło prawie wszystkie zmiany, zaprojektowane przez krakowski komitet. I tak zgodziło się c. k. Namiestnictwo na projekta, przedłożone co do sytuacyi, niwelety i założenia fundamentów, dalej co do zmian w budynku głównym, mianowicie przeistoczenia okien parzystych II piętra na pojedyncze, co do zmian w ukształtowaniu kopuły, zmiany stropów drewnianych, wreszcie zaniechania przeprowadzenia schodów w głównej klatce z I piętra na II. Zmianę w bocznych klatkach schodowych uznało c. k. Namiestnictwo za niepotrzebną. Co do budynków gospodarczych i podniesionego przez komitet niekorzystnego pomieszczenia pralni i kuchni z dotyczącemi magazynami w 2 osobnych kondygnacyach, c. k. Namiestnictwo zgadza się z tem, aby zasięgnąć w tej mierze opinii przełożonych podobnych instytucyj, czy rzeczywiście projekt rozmieszczenia jest tak zły, iż zamieniony być musi. Co do usunięcia z budynku gospodarczego łazienek i umieszczenia ich obok sali gimnastycznej, tudzież co do zmiany w ich urządzeniu, zastrzegło sobie c. k. Namiestnictwo ostateczną decyzyę aż do wypracowania i przedłożenia odnośnego projektu; projekt ten będzie tak obmyślany, aby sala gimnastyczna służyć mogła na uroczystości.

— **O fundacyi bar. Hirscha** podaje *Fremdenblatt* następujące szczegóły: W szkołach fundacyjnych językiem wykładowym w Galicyi będzie język polski, na Bukowinie niemiecki, ale nauka języka niemieckiego będzie obowiązkowym przedmiotem we wszystkich szkołach fundacyjnych. W miejscowościach, gdzie nie ma szkół chrześciańskich, mają być szkoły fundacyjne przystępne także dla dzieci chrześciańskich. Obok wykształcenia dzieci izraelickich w rękodziełach i rolnictwie, ma fundacya także na celu dawać izraelickim rękodzielnikom zapomogi i bezprocentowe pożyczki, w razie otwarcia przez nich na własną rękę przedsiębiorstw. Do kuratoryum mają być podobno powołani posłowie Rappaport i Gniewosz, a Rząd zamianuje kuratorem prawdopodobnie także jednego z posłów, oraz trzech urzędników ministeryalnych, a to jednego z Ministerstwa oświaty, drugiego z Ministerstwa sprawiedliwości, a trzeciego z Ministerstwa skarbu. Prezydentem kuratoryum ma zostać były poseł Fürth. Kompetencya komitetów lokalnych będzie dość znaczną. One przedkładają wnioski względem aktywowania szkół i ich kierownictwa, a nauczyciele będą mianowani tylko na propozycyę komitetu krajowego. Podobno jeszcze w tym miesiącu nastąpi nominacya członków kuratoryum, poczem zostaną utworzone komitety lokalne.

— **Emigracya**. Ekspozytura dyrekcyi policyi w Oświęcimie przytrzymała w grudniu r. z. na wychodźtwie do Ameryki 35 osób, które jużto dla braku odpowiednich legitymacyj, już dostatecznych funduszów na podróż, z drogi wróciła. Z liczby tej oddano do sądu, celem ukarania za usuwanie się przed służbą wojskową 3 osoby. W tym samym czasie przejechało przez Oświęcim z zamiarem emigrowanie do Ameryki 107 osób, a mianowicie 74 osób z Galicyi, 2 z Bukowiny i 31 z Węgier. W Galicyi największy procent przypadł na powiat nowosądecki, a mianowicie 16 osób, następnie idzie powiat sanocki z cyfrą 15 osób, jasielski z cyfrą 12 osób, gorlicki z cyfrą 10 osób, krośnieński z cyfrą 9 osób; wszystkie inne powiaty wykazują już cyfrę nie większą, niż 3 osoby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józef Gutowski, c. k. inspektor podatkowy, w 34 roku życia.

W majątku swym Piotrowicach, w Poznańskiem, jeden z najwybitniejszych obywateli ziemi wielkopolskiej, Aleksander Guttry, w sędziwym wieku. S. p. Aleksander, ukończywszy poznańskie gimnazyum Maryi Magdaleny, wziął udział w powstaniu w r. 1831 i walczył w kilku potyczkach. Po upadku powstania osiadł we wsi Paryżu, w Wągrowieckiem i oddał się gospodarstwu, biorąc udział we wszystkich sprawach publicznych. W r. 1848 walczył pod Miłosławiem i Wrześnią. Przed rokiem 1863 wybrany został posłem do sejmu pruskiego i tam brał czynny udział we wszystkich pracach Koła polskiego. W r. 1863 w wielkim procesie politycznym, wytoczonym tym wszystkim, którzy mieli udział w powstaniu, skazany został przez trybunał berliński zaocznie na śmierć. S. p. Aleksander do r. 1871 przebywał w Belgii; dopiero w tym roku amnestya otworzyła mu powrót do kraju, gdzie oddał się znów gospodarstwu i sprawom publicznym. Rok tylko 1877 oderwał go od tych prac i zajęć. Wzraz z ś.p. Władysławem Platerem i innymi zawiązał wówczas stosunki z deputowanym angielskim Johnstonem. Usiłowania te wszakże nie odniosły żadnego skutku. Odtąd zdrowie nie dopisywało już ś. p. Aleksandrowi. Siły coraz więcej się wyczerpywały, aż wreszcie śmierć nastąpiła.

— **Pogrzeb ofiar katastrofy** w Polskiej Ostrawie, których liczbę podają ostatecznie na 69, odbył się w dniu wczorajszym. Orszakowi żałobnemu towarzyszyło przeszło 15.000 osób; 37 nieszczęśliwych, którzy byli Polakami i katolikami pochowano w Polskiej Ostrawie, resztę w morawskiej na cmentarzu ewangelickim. Za trumnami ofiar szedł właściciel kopalni, hr. Wilczek, z synem.

— **Nowy most** żelazny na Dunaju pod Preszburgiem, otwarty przed kilku dniami wśród wielkich uroczystości, składa się z trzech sekcyj, dwóch murowanych na obu płaskich i narażonych na wylewy brzegach, i środkowej żelaznej, spoczywającej na ogromnych filarach, jest 1.400 metrów długi. Środkowa żelazna sekcya jest 460 m. długa. Budowla, dokonana przez rząd węgierski, rozpoczęła się na początku 1889 roku. Dotąd w Preszburgu był tylko most drewniany, spoczywający na czółnach, otwierany w środku, ilekroć miał przepłynąć statek. Pod nowym mostem żelaznym nawet przy bardzo wielkiej wodzie przepływać mogą parowce.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w niedzielę, 4go b. m. po południu na dworcu centralnym w Poznaniu. W chwili, kiedy o godzinie 3 minut 10 pociąg osobowy z Krzyża minął kaponierę i wjeżdżał na dworzec, pękła oś u wagonu trzeciej klasy, skutkiem czego wagon ten wraz z wagonem czwartej klasy i kilku wagonami towarowemi się wykoleił, wszedł na tor poboczny i tu starł się z innym, tamże ustawionym pociągiem. Wskutek tego zostały dwa wykolejone wagony osobowe częściowo zdruzgotane, a osoby w nich się znajdujące pokaleczone. Jeden z pasażerów, budowniczy Antoni Kozłowicz z Münsterdorf pod Golnowem na Pomorzu, został na miejscu zabity, a 17 osób mniej lub więcej okaleczonych. Czaszka zabitego została zupełnie zdruzgotaną. Ciężkie pokaleczenia odnieśli: 12-letnia córka Antoniego Kozłowicza, która odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne i na twarzy, a oprócz tego utraciła mowę. Nieszczęśliwe dziecko odwieziono do krewnych. Resztę pokaleczonych umieszczono częścią w zakładzie Dyakonisek i lazarecie miejskim, częścią w lazarecie wojskowym.

Oprócz córki Antoniego Kozłowicza odnieśli ciężkie rany: robotnik okrętowy Juliusz Jansch, uczeń rolniczej szkoły w Wschowie, Eugeniusz Reek, Paweł Wolff, niezamężna Paulina Strauss, siedmioletni chłopiec Oswald Pfeiffer z Św. Łazarza pod Poznaniem, dragoni Weber i Bayer, uczeń krawiecki Antoni Czekała i robotnik kolejowy Prüfer z Starogardu na Pomorzu. Reszta ofiar katastrofy została mniej pokaleczoną. Ciężko rannych opatrzył lekarz praktyczny dr. Gąsiorowski. Z uznaniem podnieść należy, że ze strony policyi dołożono wszelkich starań, ażeby doli ofiar katastrofy jak najwięcej ulżyć. Krótko po katastrofie zjawił się na miejscu dyrektor policyi Nathusius, komisarz policyjny Thiele, straż pożarna i kilku policyantów.

— **Złote wesele** obchodzili w dniu 8 z. m. w majątku Przezwody, pod Proszowicami, pp. Józef i Zofia z Mieszkowskich Nitkowscy, obywatele ziemscy. Błogosławieństwa udzielali jubilatom czterej zaprzyjaźnieni z nimi księża proboszczowie, zaś mszę uroczystą celebrował ks. dziekan Mieszkowski, który też wygłosił mowę okolicznościową. W imieniu sąsiadów p. Feliks Mieczkowski z Hebdowa wręczył jubilatom puhar srebrny w dowód czci, szacunku i uznania.

— **Popłoch w kościele**. Onegdaj na nieszporach w kościele Narodzenia N. Maryi Panny na Lesznie, w Warszawie, kończyło się 40-godzinne nabożeństwo i ks. Chmielewski, proboszcz miał kazanie, gdy nagle z chóru rozległ się donośny okrzyk „pali się“, który wśród ciszy panującej w kościele, wielkie na wszystkich wywarł wrażenie. Ks. Chmielewski jednak, na widok powstającego popłochu, zapewnił, że w kościele nie ma żadnego niebezpieczeństwa i radził pozostać na miejscu. Przytomna rada ta poskutkowała w zupełności, opatrzono się bowiem, że rzeczywiście nic nie grozi i porządek wkrótce został przywrócony.

— **W fabryce dynamitu** Kruemmla w Hamburgu, dnia 6 b. m. zginęło skutkiem eksplozyi 9 robotników. Fabryka od 22 z. m. nie była w ruchu. Eksplozya nastąpiła podczas reparacyi maszyn, w chwili po wyjściu kierownika fabryki, dyrektora Fuchsa.

— **Z klubów paryskich**. Ks. Paweł Sapieha został członkiem klubu *Union*. W Jockey-klubie na 20 kandydatów zostało 9 odrzuconych.

— **Dramat miłośny.** Z Trydentu donoszą 1 b. m.: Włoski porucznik, Torelli, strzelił dziś do swojej narzeczonej z zemsty za to, iż go porzuciła. Torelli strzelił do niej 2 razy z rewolweru na schodach, gdy wracała z kościoła do domu, a następnie strzelił do siebie i trafił w samą głowę. Dziewczyna, pochodząca z zamożnej rodziny mieszczańskiej, jest ciężko ranną a Torelli odniósł ranę śmiertelną.

— **Schliemann** przed śmiercią zajęty był staraniami około oddania Grekom, t. zw. marmurów Elgina. Są to metopy, wyłamane z fryzu Akropolis ateńskiego i przewiezione do Anglii przez lorda Elgine, który u sułtana znaczną sumą okupił sobie był pozwolenie na czyn godny Wandalów, a następnie od rządu angielskiego dostał sześćkroć większą sumę. Schliemann agitował teraz za oddaniem łupu.

— **Pogrzeb Schliemanna** odbył się dnia 4 b. m. w Atenach z wielką okazałością. Król wraz z następcą tronu przybyli do domu żałobnego, gdzie odbyło się nabożeństwo. W kondukcie pogrzebowym wzięli udział ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, jak i liczni reprezentanci stowarzyszeń archeologicznych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Aleksandra Stromfeld-Klamżyńska, która jutro wystąpi w naszym teatrze jako Łucya z Lammermooru, spiewała tę partę w Covent-Garden w Londynie przed kilku tygodniami. Dzienniki londyńskie jak i francuskie w korespondencyach swoich z Anglii nie mają dość słów pochwały dla naszej rodaczki.

Pominąwszy pełne superlatywów pochwały dzienników włoskich, przytaczamy wyjątek ze sprawozdania *La Espana Liberal*, gazety wychodzącej w Madrycie, sprawozdania napisanego po pierwszym występie pani Klamżyńskiej w „Łucyi“:

„Partya Łucyi dała sposobność znakomitej artystce polskiej zaćmić wszystkie swoje najsławniejsze poprzedniczki. Cała kreacya jest niezrównana, pociągająca swym wdziękiem i wzbudzająca prawdziwy podziw. Cała też dystyngowana publiczność teatru królewskiego nie wyjmując najsurowszych znawców muzyki, dała się porwać niepospolitej artystce. Teatr huczał od okrzyków i trząsł się od istnej burzy oklasków.“

W Burgu zostanie niebawem znowu odegrany dramat Ibsena p. n.: *Der Kronpretendent*.

W Wiedniu przedstawiono z powodzeniem w *Volkstheatrze* nowy historyczny dramat Spielhagena p. n. *In eiserner Zeit*. Jestto sztuka z czasów wojen napoleońskich.

Thermidor, nowy dramat Sardou z czasów rewolucyi, którego bohaterem jest aktor Buisie'u, zostanie 19go b. m. przedstawiony w Komedyi francuskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·10 do 8·10, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·— do 6·40, rzepak — — do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—. kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— d —·—, koniczyna czerwona 40 — do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·90 do 7·75, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień browarny 5·25 do 7·— owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 39·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·65, żyto 5·80 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 5·50 do 5·90, groch 5·75 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów — na termina —·— do —·— zł.

Ruch handlowy i usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 7 stycznia. *(Telegram Gazety Lwowskiej)*.

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3990 sztuk opasowego, — z paszy i 779 sztuk.

Razem 4769 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 912 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 123 sztuk chudych, z Bukowiny 44 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1670 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 488 sztuk więcej.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego spadły o 1 zł., innych zaś gatunków o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 198 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 — zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 24 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 17 do 110 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w poniedziałek z łowów w Radner do Wiednia. Wraz z Najjaśniejszym Panem wrócili w. książę Toskański i Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, tudzież książę Leopold bawarski.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjechał z Wiednia do Oedenburga; zaś Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand do Poli.

Minister Najw. Dworu, Szögyenyi-Marich, przybył wraz z małżonką swoją onegdaj z Węgier do Wiednia.

Niemiecki ambasador na dworze sułtańskim, Radowitz, udał się po kilkudniowym pobycie w Wiedniu do Berlina.

Z Wiednia telegrafują, że w dniu wczorajszym odbyły się na wszystkich przedmieściach zgromadzenia ludowe, na których uchwalono dziękczynne rezolucye dla Najj. Pana za inicyatywę w sprawie rozszerzenia Wiednia.

Sejm dolno-austryacki zbiera się dzisiaj ponownie na dalszy ciąg odroczonej przed świętami sesyi, a na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się między innemi także sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku deputowanego Fürnkranza i towarzyszy, w sprawie połączenia Austro-Węgier i Niemiec w jeden związek cłowy. Sprawozdawcą jest deputowany Noske.

Austro-węgierska konferencya cłowa zebrała się ponownie w poniedziałek w Wiedniu i wzięła pod obrady turecki traktat handlowy. Wiadomo, że idzie o przedłużenie prowizorycznego traktatu, który wygasł z końcem r. 1890, tudzież o uchwalenie instrukcyj do zawarcia przyszłego traktatu stałego. Po załatwieniu tego przedmiotu nastąpią obrady nad sprawą zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego, bo w dniu 8 b. m., t. j. jutro, zbierają się delegaci austro-węgierscy, tudzież niemieccy na wspólną konferencyę.

Wskutek nadzwyczajnego postępu robót budowlanych i komunikacyjnych w Bośnii i Hercegowinie w ostatnich kilku latach, Ministerstwo wspólne skarbu wyłączyło odnośne

agendy administracyi z dotychczasowego I. oddziału rządu krajowego — dla administracyi politycznej — i zorganizowała osobny oddział dla spraw budownictwa, którego dyrektorem zamianowany został radca rządowy Stix, dotychczasowy wielce zasłużony kierownik departamentu budowniczego.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi w części nieurzędowej: Według obwieszczenia ministerstwa spraw zewnętrznych, cesarz uznał rzeczpospolitą Zjednoczonych Stanów brazylijskich.

Kreuz Ztg. pisząc o przedłożeniu w sprawie funduszu obrocznego, nazywa przedłożenie to aktem takiego podporządkowania państwa Kościołowi, jakiego nawet konkordat nie zawierał.

Wiec delegowanych socyalistów z Westfalii i prowincyi nadreńskiej postanowił wydawać dziennik socyalno-demokratyczny dla obwodów rządowych: kolońskiego, koblenckiego, trewirskiego i akwisgrańskiego; oprócz tego wybrano komisyę złożoną z 3ch członków, w celu uregulowania zorganizowanej agitacyi w kraju nadreńskim. Wiec oświadczył, że jest obowiązkiem programu socyalno-demokratycznego w większych miejscowościach przemysłowych podejmować podróże agitacyjne do mniejszych miejscowości, i w ogóle w okolice, w których jeszcze socyalna demokracya nie ma poparcia.

Doniesienia dzienników francuskich o zamierzonej w Alzacyi mobilizacyi próbnej, podczas pobytu cesarza Wilhelma — doznała jednomyślnego zaprzeczenia ze strony prasy niemieckiej.

Kreuz Ztg. donosi z nad granicy rossyjskiej o cofnięciu z kilku miejsc granicznych wojsk rossyjskich na mil kilka.

Przyboczny adjutant cesarza Wilhelma, major Hülsen, udał się do Konstantynopola, w celu wręczenia sułtanowi, w imieniu cesarza, wspaniałej szabli honorowej, ofiarowanej w podziękę za pomoc, jakiej marynarka turecka udzieliła statkowi niemieckiemu: „Friedrich Karl", podczas znanej nieszczęśliwej przygody pod Mitylene.

Z Belgradu donoszą do *Pester Lloyda*, że serbski minister-prezydent Gruicz przesłał z okazyi Nowego roku węgierskiemu prezydentowi ministrów, hr. Szaparyemu, telegram gratulacyjny, wystylizowany w tonie nader serdecznym, i że hr. Szapary również serdecznie odpowiedział. Jest to więc nowy, wielce pocieszający dowód przyjaznych między Węgrami a Serbią stosunków.

Kölnische Ztg. donosi, że pewna osobistość z otoczenia królowej Natalii, wysłała do Petersburga skargę w jej sprawie, skarga ta jednakże nie odniosła u cara żadnego skutku.

Komisya skupczyny dla ustawy prasowej przedłożyła już swój elaborat rządowi. Komisya udaremniła zamiar rządu, aby ograniczono wycieczki pism serbskich przeciw Milanowi, wyrzuciwszy wszystkie odnośne paragrafy z projektu rządowego, i rozszerzywszy owszem wolność prasy. Zdaje się, że w toku rozpraw skupczyny nad tym przedmiotem przesilenie gabinetowe wyłonić się może.

Rok 1891 zaczął się dla francuskiej Republiki pod szczęśliwą wróżbą. Przy częściowych wyborach trzeciej części senatorów zwyciężyli republikanie na całej linii, wracają oni do senatu wzmocnieni w liczbie dziesięciu. Wszyscy najznakomitsi kandydaci a w pierwszym rzędzie Freycinet, zostali wybrani; znaczącym również jest wybór Juliusza Ferry, który po kilku latach powraca znowu do czynnej polityki.

Dotychczas senat składał się z 240 republikanów a 60 konserwatystów. Obecnie zaś zasiIdzie w nim 250 republikanów, a 50 rojalistów.

Dzienniki paryskie przynoszą tekst przemówienia, jakie z okazyi powinszowań noworocznych miał w imieniu ciała dyplomatycznego nuncyusz Rotelli do prezydenta Carnota; charakterystyczna ta przemowa wywołała w Paryżu wrażenie tak z powodu formy jak i treści; nuncyusz użył bowiem formułki nie używanej od czasów cesarstwa, przemawiając do Carnota jak do panującego, następnie po raz pierwszy od roku 1870 przedstawiciel Stolicy świętej mówił nietylko o Francyi ale i o republice.

Według relacyj dzienników paryskich, wybór do senatu w Paryżu wywołał gwałtowne starcie pomiędzy reprezentantami wyborców śródmieścia a przedmieść. W zgromadzeniu odzywały się wołania: „Precz z Paryżem!"

O Ferrym donoszą, że rola jego w senacie będzie rolą przewódcy. W wyborach otrzymał Ferry w Wogezach na 997 głosujących, 723 głosów, a Freycinet w Paryżu na 665 głosujących, 579 głosów.

Journal des Débats pisze o dokonanych wyborach, że tendencya ich wykazuje pewne zadowolenie w ludności i jest oraz dowodem utrwalenia się stosunków.

Odezwa rządu w Irlandyi, wzywająca do składek celem ulżenia nędzy z powodu nieurodzaju kartofli, wywołała krytykę dzienników. *Daily News* pisze: „Gdy Dillon i O'Brien klęskę tę przywidywali, dawał p. Balfour, minister dla Irlandyi, do zrozumienia, że wyzyskują mrzonkę dla celów politycznych; gdy mieli zamiar odbyć podróż do Ameryki i utworzyć komitet ratunkowy z funduszem pomocy, kazał ich p. Balfour aresztować i ścigać sądownie. Obecna odezwa wzywa do składek, których nie braknie, ale każdy Anglik przy zdrowych zmysłach musi się zastanowić, jaki to chaos panuje w stosunkach irlandzkich i zapytać, gdzie tkwi przyczyna, która zniewoliła rząd do wezwania o składki dobrowolne?"

Wczoraj miała w Boulogne odbyć się pierwsza narada między O. Brienem a Parnellem, który wraca z Irlandyi, gdzie pragnął się naradzić ze swoimi zwolennikami.

Król Włoch, Humbert, przyjmował w niedzielę inżyniera Robecchi, który jedzie do Abissynii dla kolonizacyi i wyszukania lądowych dróg handlowych.

Capitan Fracassa donosi, że król Humbert otrzymał oprócz powinszowania telegraficznego, także własnoręczny list cesarza Wilhelma z życzeniami powodzenia dla Włoch.

Urzędowy dziennik portugalski ogłasza dekret o otwarciu nadzwyczajnego kredytu dla wyprawy wojennej do Mozambiku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. Wolnomyślne stowarzyszenia śródmieścia oraz wszystkich okręgów i przedmieść odbyły wczoraj uroczyste zebrania, na których mowcy wspominali z najżywszą wdzięcznością o wielkodusznej inicyatywie Najj. Pana dla usunięcia tych przeszkód, które tamowały dotychczas rozwój Wiednia. Wśród pełnych zapału okrzyków na cześćJego Ces. Mości, zebrania uchwaliły jednomyślnie rezolucye wypowiadające głęboką, pełną czci wdzięczność i niezachwiane przywiązanie do Najj. Pana i całego Najw. Domu. Przebieg zgromadzeń nie był nigdzie niczem zakłócony i miał cechę poważną. W bankiecie danym z okazyi połączenia przedmieść z miastem Wiedniem wzięło udział około 600 osób, między temi p. Schmerling, burmistrz dr. Prix, liczni deputowani, członkowie rady miejskiej i burmistrze przedmieść. P. Schmerling wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana, który złożył ponowny dowód Najw. łaskawości i życzliwości dla stolicy. Mowca podniósł następnie, iż mieszkańcom wielkiego Wiednia należy wytworzyć nowe źródła zarobku, przyczem jednak nie należy zapominać o potrzebach duchowych, a wtedy spełni się życzenie monarsze, aby w Wiedniu zapanowała zgoda i pokój. Mowca zakończył wyrażeniem wdzięczności i zapewnieniem wierności poddańczej, oraz miłości synowskiej dla Najj. Pana, poczem wzniósł trzykrotny okrzyk powtórzony z zapałem przez zebranie. Tu muzyka zaintonowała hymn ludowy, który biesiadnicy wysłuchali stojąco, wtórując spiewem dźwiękom muzyki. Na ogólne żądanie hymn ludowy powtórzono.

Dr. Herbst wzniósł toast na pomyślność i kwitnący rozwój rezydencyi monarszej. Burmistrz Prix podniósł zasługi w dokonanem dziele całego Rządu, Prezesa gabinetu hr. Taffego Namiestnika i wzniósł okrzyk na ich cześć, oraz tych wszystkich, którzy wzięli udział w pracy około połączenia przedmieść z Wiedniem. Wiceburmistrz Broscke wychylił toast na zbratanie mieszkańców wielkiego Wiednia.

Wiedeń, 7 stycznia. Na posiedzeniu sejmu uczynili antisemici wniosek, wzywający Rząd, ażeby domokrąztwo w Wiedniu zupełnie usunął.

Sejm odrzucił wniosek Vergani'ego o zaprowadzenie proporcyonalnej reprezentacyi w kuryach wyborczych sejmowych. Następnie powziął sejm 29 głosami przeciw 27 uchwałę następującą: „Sejm wita ekonomiczne zbliżenie się Austryi do Niemiec jako pożądane uzupełnienie przyjaznych politycznych stosunków między obydwoma państwami i wyraża oczekiwanie, że Rząd i Rada państwa w odnośnych rokowaniach z Niemcami tudzież z Węgrami staną na straży stosunków przemysłowych i zaprowiantowania Austryi dolnej i popierać będą przemysł, ażeby tym sposobem dać pewne zadośćuczynienie za możliwe utrudnienie konkurencyi w handlu ze Wschodem.

Wiedeń, 7 stycznia. Bułgar Łukanow, zięć Cankowa, został w drodze policyjnej wydalony z Wiednia.

Praga, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Komisya ugodowa sejmu zbierze się jutro celem obrad nad ostatnią enuncyacyą Rządu.

Lubeka, 7 stycznia. W skutek zamieci śnieżnej komunikacya kolejowa między Trawemünde a Mecklemburgiem zupełnie przerwana. Wielkie panuje zaniepokojenie z powodu, że statek „Caprivi", który wypłynął z portu, stoi wśród zamarzniętej wody od strony morza.

Kuxhafen, 7 stycznia. Przystań otoczoną jest dokoła ogromnemi bryłami kry, dochodzącemi u ujścia Łaby do 20 stóp wysokości. Donoszą, że wiele statków doznało nieszczęśliwych przygód, a o przełamywaniu lodów myśleć nawet niepodobna, z powodu niemożliwego przystępu.

Kopehaga, 7 stycznia. Rząd uznał republikę brazylijską.

Belgrad, 7 stycznia. Według *Videlo*, otrzymał król Serbii na prośbę telegraficzną do Milana wysłaną, pozwolenie odwiedzenia matki na święta Bożego Narodzenia.

Paryż, 7 stycznia. Rząd nie otrzymał żadnego urzędowego zawiadomienia, według którego miałyby niemieckie firmy w Anglii sprzedawać karabiny iglicowe i amunicyę, ażeby niemi zaopatrzyć całą armię króla Dahomeyu. Wiadomość ta poczytywana jest za nieprawdopodobną.

Wbrew twierdzeniom pewnych dzienników, zapewniają, że prezydent Carnot nie otrzymał od Papieża ani pisma, ani telegramu w sprawie obdarowania pani Carnot złotą różą.

Paryż, 7 stycznia. Książę Mikołaj Leuchtenberg umarł wczoraj popołudniu.

Paryż, 7 stycznia. Według depeszy telegraficznej z Aleppo, wygasła tam zupełnie epidemia choleryczna.

Paryż, 7 stycznia, W grudniu r. z. dochody z podatków pośrednich i monopolów przewyższyły preliminarz budżetowy o 5,200.000 franków a od takichże dochodów w grudniu r. 1889 były wyższe o 14,800.000 franków.

Matin donosi, że książę Mikołaj Leuchtenberski cierpiał na raka w gardle.

Paryż, 7 stycznia. Powracającego wczoraj z Palermo dziennikarza Gregoire, który dawał schronienie Padlewskiemu, aresztowano.

Cherbourg, 7 stycznia. Łódź torpedowa nr. 128 eskadry północnej uderzyła o wybrzeża i ucierpiała w skutek kilku pęknięć. Nad uwolnieniem osiadłej łodzi zarządzono roboty.

Boulogne, 7 stycznia. Parnell z towarzyszącymi mu depuiowanymi irlandzkimi przybył celem podjęcia rokowań na nowo z O'Brienem.

Bern, 7 stycznia. W kongresie socyalistycznym w Capolago biorą udział sami Włosi; przebieg posiedzeń kongresu dotychczas spokojny.

Londyn, 7 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że do Lyra nadeszły z Kandyi wiadomości, wedle których Sfakiota Liapis, znany jako podżegacz, wylądował wraz z czterma ochotnikami, dnia 4 b. m. wrzekomo w Ratymo, i przywieźć miał z sobą kilkanaście skrzyń napełnionych nabojami.

Londyn, 7 stycznia. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniu *New-York Heralda*, według którego poseł angielski miał ministrowi stanu Blaine'owi wręczyć ultimatum w sprawie sporu o połów fok w cieśninie Behringa. Od ostatnich trzech tygodni nie było w tej kwestyi żadnej wymiany zdań pomiędzy Anglią a rządem Stanów Zjednoczonych.

Glasgow, 7 stycznia. Na dworcu kolejowym pod Coatbridge napadli strejkujący służbę kolejową, która dalej pracowała, jako należąca do towarzystwa „Northbritish". Policya użyła broni palnej, wielu jest zabitych, 6 uwięzionych.

Konstantynopol, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Uwięzienie rossyjskiego poddanego Łuckiego miało się odbyć w następujący sposób: Policya turecka otrzymała doniesienie, że Łucki fabrykuje bomby w celach zbrodniczych; skutkiem tego żandarmi tureccy go aresztowali. Podczas przeprowadzenia do więzienia wmieszali się między żandarmów kawasi rossyjskiego konsulatu, którym żandarmi wydali Łuckiego na rozkaz urzędnika dworu, Kjurda baszy który był na czele kawasów. Kawasi zaprowadzili Łuckiego na pokład okrętu rossyjskiego.

Konstontynopol, 7 stycznia. Greckie kościoły obrządku wschodniego zostały wczoraj rano na nowo otwarte.

New York, 7 stycznia. Firma Decker Howell et Comp., która podczas ostatniego popłochu giełdowego zawiesiła swe czynności, podjęła obecnie interesa na nowo i zaspokoiła wszystkich wierzycieli zupełnie. Passywa wynosiły 12 milionów dolarów.

Ateny, 7 stycznia. Poseł grecki w Konstantynopolu zawiadomił, że sprawa sporna pomiędzy Portą a patryarchatem greckim, została z rozkazu sułtana uregulowaaa zadawalająco. Kościoły greckie zostały na nowo otwarte.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 55. Akcye kredytowe 306·25, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·25, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 55·85. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 stycznia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 306·75, Anglo-austryackie 165·10, Unionbank 241·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 218·40. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·60, za 100 marek 55·92. Usposobienie ciehe.

Telegramy zbożowe z dnia 5 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·75 do 18·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·08 do 8·10 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 191·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Dr. D Ehrlich,

lekarz chorób wewnętrznych, specyalista w chorobach **serca i płuc**, po powrocie z Berlina i Wiednia, ordynuje jak zwykle we Lwowie przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od godz. 3—5 po południu. 60

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem 3 t. m. otworzyliśmy sklep przy **placu Maryackim l. 3** obok hotelu George'a, **z nasionami bukietami, roślinami** i innemi w zakres ogrodnictwa wchodzącemi artykułami, a zapewniając P. T. o jak najrzetelniejszej usłudze zostajemy z poważaniem 59

M. Woliński i T. Kaczyński

Lwów, Nowy Swiat, ulica Sadownicka l. 13.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 7 stycznia 1890.

Po raz drugi:

Nieboszczyk Toupinel

komedya w 3 aktach A. Brissona.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we czwartek pierwszy gościnny występ pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej primadonny oper włoskich.

Łucya z Lammermoru

opera w 3 aktach Donizettego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 7 stycznia

H. Zorża.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, K. dr. Żywicki z Tarnopola, F. dr. Billig z Czerniowiec.

H. Europejski.

Pp. A. Dworski z Przemyśla, J. Bochadalik z Żółkwi, J. Schmal z Wiednia, G. Kron z Czerniowiec.

H. Angielski.

Pp. J. Brand z Radziechowa, F. Stanek z Wiszenki, Z. Sienkiewicz z Rossyi, L. Morawski z Łowczy, H. dr. Bernfeld z Rawy.

H. Francuski.

Pp. J. Iwry z Wiednia, S. Jockl z Czortkowa, J. Halpern ze Stanisławowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 stycznia 1891.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	228	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	298	—	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	40	109	10
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	20	95	90
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	80	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. wtoż. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal 5 pr. m. k.	103	50	104	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	30	93	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	30	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po $4^1/_2$ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	34	5	46
Napoleondor	8	92	9	08
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	30—	1	$32^1/_2$
100 marek niemieckich	55	50	56	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 stycznia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 15	90.35
luty-sierpień	90 15	90.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	9 .15	90.35
kwiecień-październik	90 10	90.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.—	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.25	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.75	178.25
„ „ 1864 po 50 złr.	177.5	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	141.—	142.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	102 90	103.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	106.40	106.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.50	104.35
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.40	90.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.80	165.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.50	307.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598.—	602.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	298.—	300.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217.30	217.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	995.—	999.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	83.50	84.25
Aust Tow. żegl par. dun. po 500 zł. m.	258.—	261.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800 —	2806.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	208.—	209.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229.50	230.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	248.40	248.90
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.50	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.—	196.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108 50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100 25	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102 25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 —	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1882 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.—	99.50
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.50
z r. 1884	89.80	90.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12.80
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
Windischgrätza po 20 zł m. k.	47.—	48.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	113.40	113.85
Paryż za 100 fr.	45.07.50	45.15.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.36.—	5.38.—
„ pełnej wagi	5.35.—	5.37.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.02.—	9.03.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15972 (26 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że w dniach 19 stycznia 1891 i 23 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjny przetarg realności wyk. hip. l. 246 i 953 ks. gr. dla gm. Stecowa objętych, do Andryja Kurdzasa i Michała Szołogan należących na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi celem ściągnięcia 5 rat po 12 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa, a to realności wyk. hip. 246 objętą 670 złr., za realność wyk. hip. 953 objętą 200 zł.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności te tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej tej ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem nie znanych wierzycieli adw. dr. Rosenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dn. 16 grudnia 1890.

L. 11841 (22 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 63 i 316 według wyk. hip. l. 202 gm. kat. Suchostaw, Suchera Horowitza syna Mortka i wyk. hip. l. 472 gm. Suchostaw. Rubina Pressera własnej, na rzecz Salamona Messity pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania obydwu realności 2720 złr.

Wadyum 270 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Felicyana Polańskiego notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, 13 grudnia 1889.

L. 8907 (8178 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Jamrozika w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się przymu sowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 19 w Jaworniku położonej whl. 20 ks. gł. gr. gm. Jawornik objętej na imię Katarzyny Jankiewicz zaintabulowanej w dniach 9 lutego i 9 marca 1891 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 13 listopada 1890.

12031 (8237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 lutego 1891 i dnia 11 marca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 470 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 386 zł. 98 ct.

Wadyum 38 zł. 70 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Dalka w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 29 listopada 1890.

L. 36802 (8203 3—3)

Krakowski Sąd deleg. miej. ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 30 zł. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 lutego 1891 i 6 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 6 w Bieńczycach Franciszka Grocholskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. Dr. Hubaczek z substytucyą adw. dr. Deichesa w Krakowie.

Kraków, 29 października 1890.

L. 12347 15268 (20 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody, wird in der Exekutionsangelegenheit der Firma Gerhardus et Flesch in Wien gegen Mechel Jetzies pto 368 fl. OW. s. NG. kundgemacht, dass am 22. Dezember 1890 und 23 Jänner 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III. die exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten des Mechel Jetzies im Lastenstande der auf den Namen des Wiktor Jetzies einverleibten, in der Grundbuchseinlage 551 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Realität, einverleibten Hälfte der Forderungen von 2100 fl. C. M. und 315 silb: Rubl. zu Gunsten Gerhardus et Flesch stattfinden wird.

Die beiden vorerwähnten Forderungen, werden bei dem ersten Termin zusammen um den Nominalbetrag ausgerufen, und falls bei diesem ersten Termin ein Anbot auf den Nominalbetrag dieser Forderungen, wobei die Rubel nach dem Tageskurse zu berechnen sind, nicht erzielt werden sollte, beim zweiten als letzten Feilbietungstermin, um jeden Preis an den Meistbietenden hintangegeben. Das Vadium beträgt 10 prc. des als Ausrufungspreis angenommenen Nominalwerthes dieser Forderungen.

Der Grundbuchsauszug und die sämmtlichen Feilbietungsbedingungen, liegen zur Einsicht in der Registratur. Für diejenigen Gläubiger, die über die feilzubietenden Forderungen nach 19. August 1890 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszuges ein Pfandrecht erworben, oder denen aus einem anderen Grude die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden könnten, wird zum Curator Carl Babel in Brody ernannt.

Brody, 21 September 1890.

L. 16561 (8298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 36 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących 2/3 części realności pod lk. 64 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Maryi Woźniakowej własnej na rzecz Izaka Hersza Tauba w dniach 26 stycznia 1891 i 24 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Części tej realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust, p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 22 sierpnia 1890.

L. 7931 (21 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 75 według wyk. hip. 112 gminy kat. Chłopówka Tomasza Jasińskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 8 rat po 14 zł. 71 ct. i pto 219 zl. 25 ct. zpn.

Ceny wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, 30 września 1890.

10989 (54 2—3)

Mościski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mojżeszowi Joslowi Abend przez Benjamina Szwarca kwoty 95 zł. aw. zpn odbędzie się tamże w dniach 23 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacza realności dłużnika wyk. hip. 227 gminy Dhliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 890 zł. aw. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 89 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 26 listopada 1890.

8201 (8171 1—3)

C, k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn przeprowadzi w dniach 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 61 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Mikołaja Mucyna (Borbeli) własnej i b) realności wyk. hip. l. 24 tej samej gminy objętej dłużniczki Maryi Chimiak własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 393 zł. 20 ct aw. a mianowicia dla realności ad a) w kwocie 291 zł. 20 ct. zaś dla realności ad b) w kwocie 102 złr.

Wadyum dla realności a) kwota 29 zł. 10 ct. zaś dla realności b) 10 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Antoni Kowarzyk c. k. pocztmistrz w Komarnie.

Komarno, dnia 27 września 1890.

L. 17580 (78 1—3)

Dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. miej. deleg. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle karty B. 1 i 2 wyk. hip. l. 6 ks. gr. dla gm. katastr. Brześciany nieobjętej masy spadkowej śp. Waśka Barana własnej w sprawie Pawła Wawryna przeciw spadkobiercom śp. Waśka Barana pto 73 zł. 66 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 785 zł. 50 ct.

Wadyum 78 zł. 5 ct.

W pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, 29 listopada 1890.

L. 7907 (88 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1891 nawet poniżej tzkowej, licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 78 gm. kat. Berezówka Marcina i Jawdochy Kraińskich własnej na rzecz Maryi Bańkowskiej w Folwarkach pto 170 zł. zpn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze,

Dla ewentualnych późniejszych wierzycieli kurator Józef Szostakowski.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 10 września 1890.

L. 321 (83 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 212, 194, 516 gminy Słoboda objętej Iwana Kryworuczki, Anny Brygadier, Gabriela Medyckiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 148 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 8317 (80 1 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 512 według wyk. hip. 726 księgi gruntowej gminy Kopyczyńce Abrahama Lewenkrona własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu hipotecznych wierzycieli Dawida Horowitza, Mojżesza Naglera i Hindy Pines i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 12 października 1890.

L. 16346 (76 1—S)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągniecia 20 rat po 3 zł. i reszty kapitału 3 zł. 14 ct. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hryszuka w Kamionce małej położonej, wykazem hip. l. 73 objętej, w dwóch na dzień 19 stycznia i 5 marca 1891 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie, kwotę 15 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22. listopada 1890.

L. 52105 (96 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 363 rubli srebrnych 67 kop. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jutty Beglückter wedle wykazu hip. 263 śrdm. należących 2/4 części realności pod l. 270 m. we Lwowie położonej, z których na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 11246 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 1/8 części ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1125 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 listopada 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Zion kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Święcicki mianowany został.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 16775 (8 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państw dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych.

Lubatowa, Ciechanie, Żyndranowa, Lubatówka i Trzciana, w sądzie powiatowym w Dukli.

Wysoka, Skawa, w sądzie powiatowym w Jordanowie.

Ożenna, Świątkówka. Rozstajne, Żydowskie i Świątkowa, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie.

Wierzchomla wielka, w sądzie powiatowym w Krynicy.

Dzianisz i Chochołów, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu.

Waksmund, w sądzie powiatowym w Nowym Targu.

Jak również objętych nowemi wykazami tabularnemi odnoszącymi się do posiadłości dworskich.

I. w obrębie sądu obwodowego w Tarnowie w gminie Jastrząbka stara.

II. w obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminie Warzyce.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1891 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 23 grudnia 1890.

L. 23933 (8140 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Wasyla Hundiaka syna Jury w Mikuliczynie o uzupełnienie księgi gruntowej gminy katastralnej Mikuliczyn przez wcielenie jako osobne ciało hipoteczne parcel budowlanych 436 i 437 i parcel gruntowych 3401, 3828, 3830, 3831, 3834, 3835, 3836, 3837, 3839, 3840, 3841, 3842. 3843, 3844, 3845, 3847, 3848, 3850, 3851, 3852. 3853, 3854, 3855, 3856, 3857, 3858, 3865' 3866, 3867, 3868. 3869. 3870, 3871, 3872, 4568, 4578, 4579, 4584, 4585, 4586 i 4589/1 w delatyńskiem powiecie sądowym położonych i w gminie Mikuliczyn opodatkowanych, wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może a od dnia 1. marca 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało hipoteczne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przes wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała hipotecznego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1891 tem pewniej wnieśli ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 grudnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 22925 (43)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 23 czasopisma „Wieniec Polski“ z dnia 21 grudnia 1890 pod napisem „Rozprawa sądowa przed Trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 7197 (39 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomem czyni, że Stefan Sondej z Kopanek za marnotrawcę uznany i dlań kuratorem Józef Stadanowicz, rolnik z Kopanek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 22 maja 1889.

L. 8061 (38 1—3)

Katarzyna Popik z Łazów uznana głupkowatą, kuratorem jej ustanowiony Maksym Popik.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 27 października 1890.

L. 16276 (48 1—3)

Karola Sanojcę z Kołomyi uznajemy marnotrawcą i ustanawiamy dla niego kuratora w osobie tutejszego mieszkańca Petra Wróblewskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 6 grudnia 1890.

L. 8834 (81 1—3)

Franciszkę Kłym z Kopyczyniec uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Iwana Kłym z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 24 października 1890.

L. 4564 (8284 1—3)
Dla Mykiety Kucyka włościanina ze Sadek z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Andryja Osadczuka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 25 lipca 1889.

L. 4001 (8285 1—3)
Dla Wasyla Maruniaka włościanina z Beremian z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Jakóba Hupało.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 27 czerwca 1889.

L. 22401 (77 1—3)
Piotr Czobaniuk z Siemakowiec został wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 13 grudnia 1890 l. 16200 za marnotrawcę uznany i temuż Stefan Czajkowski z Siemakowiec za kuratora nadany.
Z c. k. miej. dlg. Sądu powiatowego.
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 54088 (97)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że konkurs otwarty 25 sierpnia 1885 l. 41521 na majątek Maurycego Rentschnera kramarza towarów żelaznych we Lwowie ukończony został po myśli §. 189 ust. konk.
Lwów, dnia 27 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1946 (8188 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 22 listopada 1885 w Brodach zmarła Jachit Efrosi dw. im. Schwertfinger z pozostawieniem testamentu z daty Brody 20 grudnia 1880 w którym między innymi ustanowiła spadkobiercami Riwę Grünę dw. im. Schwertfinger zamęż. Landau w 1/16 części, i Dawida Majera dw. im. Stamma i Schajego Heschela dw. im. Stamma łącznie w 1/16 części a między sobą w równym stosunku, tudzież Chaję Feigę dw. im. Schwertfinger zamęż. Schrage w 1/16 części, która ostania jednak zmarła przed spadkodawczynią, a tem samem po myśli § 563 ust. cyw. co do tej części przypadającej Chaji Feigi dw. im. Schwertfinger zamęż. Schrage postępowanie spadkowe wedle ustawniczego porządku dziedziczenia wprowadzone zostało wedle którego między innymi powołani są do tej części spadku również Dawid Majer dw. im. Stamm i Riwe Grüne dw. im. Schwertfinger zamęż. Landau.
Gdy miejsce pobytu Dawida Majera dw. im. Stamma i Riwy Grüne dw. im. Schwertfinger zamęż. Landau sądowi znane nie jest, wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili się i swe oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie dr. Grossa adw w Brodach ustanowionym, przeprowadzone zostanie.
Brody, dnia 19 lutego 1890.

L. 13349 (8222 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Rafaela Krebsa, że przeciw niemu wniosła gmina Chełmiec polski pozew de prs. 14 sierpnia 1890 l. 13349, który z terminem na dzień 6 marca 1891 o godz. 9 rano do rozprawy sumarycznej wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Olszewskiemu w Nowym Sączu doręczonym został, że zatem albo kuratorowi temu swe środki obrony dostarczyć, albo innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, gdyż inaczej wynikłe z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, dnia 18 listopada 1890.

L. 17374 (8187 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Konstancyę z Branickich Maczewską, Maryannę Brzezińską a w razie ich śmierci i tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców że Maryanna Kulczycka i Anna Minasiewiczowa Alopya Krochmalnicka i Julia Gerbraud wytoczyły przeciw nim w wymienionym sądzie pod dniem 15 listopada 1890 do l. 17374 spór o uznanie prawa własności dla połowy jurydyki w Czortkowie Kaliczówka zwanej wyk. hip. l. 676 tus. księgi gruntowej dla większej posiadłości objętej zpn. i że dla tych pozwanych ustanowiono kuratorem adw. dr. Bindera w Tarnopolu, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Blausteina tamże.
Wzywa się tedy wspomnianej Konstancyę z Brzezińskich Maczewską, Maryannę Brzezińską i tychże spadkobierców, by swemu kuratorowi podali możliwe środki obrony, lub sądowi innych wymienili zastępców, gdyż inaczej spór się wedle prawa przeprowadzi z kuratorem względnie tegoż zastępcą.
Tarnopol, dnia 22 listopada 1890.

L. 15679 (8233 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Sprincę Lindenbaum względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Markus Wilczer i Basia Wilczer wytoczyli na dniu 8 grudnia 1890 do l. 15679 przeciw niej tudzież innym współpozwanym spadkobiercom Borucha Lindenbauma a to: Leonowi Schwarzthal, Simchemu Lindenbaum, Maurycemu Schwarzthal, Minie Bernfeld, nieletniej Annie Reutschner, Mojżeszowi Dawidowi Rentschner, Scheindli Rentschner, Sarze Rentschner i Wolfowi Rentschner pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 9. miasto w Przemyślu położonej praw ciążących jak dom. IV. pag. 213 n. 24 an. poz. 2. na rzecz Borucha Lindenbauma i wyeliminowanie tychże z tabeli płatniczej wydanej dnia 14 listopada 1890 do l. 13697 który to pozew, uchwałą z dnia 13 grudnia 1890 l. 15679 do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym i równocześnie ustanowionemu kuratorowi niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sprincy Lindenbaum adw. dr. Wacławowi Skórskiemu w Przemyślu doręczonym został.
Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sprincę Lindenbaum względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców aby się co do swej obrony przed zakreślonym terminem z ustanowionym kuratorem porozumieli, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniechania tego. sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 13 grudnia 1890.

L. 16045 (8161 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Kołodzieja i Piotra Waśniewskiego, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pko Stanisławowi Kołodziejowi o 90 zł. ts. uchwałą z 25 października 1889 l. 26822, którą dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 90 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 30 gm. kat. Zabierzów i oszacowania tejże realności do rąk kuratora adw. dr. Sulerzyskiego doręczoną została.
Kraków, 25 lipca 1890 r.

L. 50463 (8103 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1891 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ tudzież w „Gazecie wiedeńskiej“ „Wiener Zeitung“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej.“
We Lwowie, dnia 29 listopada 1890.

L. 16763 (8201 2—3)
C. k. Sąd obwodowy tutejszy w sprawie wydzielenia parc. bud. 154, 167 i parc. grunt. 896, 897 i 898 z majętności Krechowce wyk. hip. i oraz o utworzenie z tychże parcel nowego ciała hipotecznego własność Ozyasz Blumenfeld, Koppla Brenner, Mendla Brenner i Moryca Bandler, stanowić mającego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Kajetana Hordyńskiego, celem doręczenia temuż tusądowej uchwały z dnia 19 lipca 1890 l. 10674 ustanawia adw. Haussera kuratorem ad actum.
Stanisławów, 29 listopada 1890.

L. 10121 (8168 2—3)
Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł Gabryel Pelak pozew de pres 18 czerwca 1890 l. 10121 o 150 zł. aw. który do rozprawy sumarycznej zadekretowany z ponownym terminem na dzień 3 marca 1891 o godz. 9 rano, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczony zostaje, że zatem albo kuratorowi temu swoje środki dowodowe dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, gdyż inaczej wynikłe z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, dnia 1 listopada 1890.

L. 16389 (8166 2—3)
Na podstawie przepisów §. 37 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 i §. 78 ces. pat. z 20 listopada 1852 nr. 251 dz. u. p. udzielamy nowomianowanemu c. k. notaryuszowi p. Antoniemu Praschillowi ogólną delegacyę do spisywania w ściślejszym okręgu tutejszego c. k. sądu obwodowego w charakterze komisarza sądowego aktów spadkowych w sprawach, jurysdykcyi tutejszego sądu podlegających.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 6 grudnia 1890.

L. 7633 (8221 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Sawickiego, że przeciw niemu uchwałą z dnia 26 listopada 1889 l. 13841 na rzecz Wolfa Weidmana wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 71 zł. zpn. i takowy doręcza się w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Fiternicka ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Antoniego Sawickiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi do wiadomości podał, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 17 czerwca 1890.

L. 49962 (8198)
Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht dass am 18. November 1890 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Internationale Unfallversicherungs-Aktiengesellschaft, die Generalagentschaft für Galizien und die Bukowina“ polnisch unter der Firma: „Międzynarodowe Towarzystwo akcyjne ubezpieczeń od wypadków, jeneralna agencya dla Galicyi i Bukowiny“ als eine Zweigniederlassung der beim k. k. Handelsgerichte in Wien protokollirten Hauptniederlassung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen, und bei derselben ersichtlich gemacht wurde, dass der Sitz der Zweigniederlassung Lemberg ist, dass die Dauer der Gesellschaft auf keine bestimmte Zeit beschränkt ist, und dass der Gegenstand des Unternehmens, die Übernahme von Versicherungen gegen Unfälle aller Art, unter den von der Staatsverwaltung, speziell zu genehmigenden beziehungsweise festzusetzenden Modalitäten ist und zwar:
a) durch einzelne Unfallversicherungen;
b) durch Seereise Versicherungen;
c) durch Collectiv Versicherungen;
d) durch Haftpflicht Versicherungen
ferner dass die Leitung und Vertretung der in Lemberg errichteten Zweigniederlassung dem Hr. Jacob Kohn übertragen wurde, der Hr. Ernest Heller zu dessen Stellvertreter und die Hrn. Josef Braun und Moriz Diamant zu Collectivprocuristen ernannt wurden, und die Firmazeichnung derart bestimmt wurde, dass unter der mit Stampiglie vorgedruckten oder geschriebenen Firma: „Internationale Unfallversicherungs- Actien- Gesellschaft, die Generalagentschaft für Galizien und die Bukowina“ Herr Jakob Kohn seinen Namen: „J. Kohn„, und in dessen Verhinderung sein Stellvertreter Herr Ernst Heller seinen Namen: „E. Heller“, die Herren Josef Braun und Moritz Diamant dagegen unter der bezeichneten Firma mit einem die Procura andeutenden Beisatze ihre Namen „Braun“ und „Diamant“ collectiv fertigen werden, und in der Rubrik 8 angemerkt wurde, dass die Hauptniederlassung beim k. k. Handelsgerichte in Wien im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen Bd. 36 pag. 95 eingetragen ist.
Lemberg, am 29 November 1890.

L. 15109 (8262 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1891 wpisy do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłoszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Sambor, 23 grudnia 1890.

L. 2005 (49 2—3)
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego na mocy § 301 ust. post. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 2 marca 1891 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Jana Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś Jego zastępcami radców sądu krajowego: Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego, Hipolita Litwinowicza tudzież sekretarza Rady Leona Szechowicza.
Przemyśl, 4 stycznia 1891.

L. 280 (63 2—3)
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje no pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Wadowicach począwszy od 1 listopada 1891, lokal składający się z 10 pokoji i kuchni, z piwnicami, wozownią i obszernem podwórzem, w którym by się znajdywała także studnia.
Mający chęć wynajęcia, zechcą swoje oferty wnieść do pomienionej c. k. Dyrekcyi do końca lutego 1891.
Lwów, dnia 2 stycznia 1891.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 11440 (25 2—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Ołeksę Mierczuka i Teklę Mierczuk zawiadamia się, że podaniem de praes 15 lipca 1890 l. 11440 zgłosili Irena Dykon, Katarzyna Bolesta, Magda Hładun i Tomko Kos prawa własności do posiadłości wyk. hip. l. 581 księgi grunt. gminy miasta Stryja objętej, że do rozprawy w myśl § 8 ust. z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. wyznaczono termin na dzień 15 stycznia 1891 godzinę 9 rano, w tut. Sądzie i że dla Ołeksy i Tekli Mierczuków ustanowiono kuratorem adw. dra Finka.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 28 sierpnia 1890.

L. 12518 (53 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Bogdanowicza że Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach wniesło na dniu 4. października 1890 l. 11225 przeciw niemu i spólnikom pozew o zapłacenie 160 zł. oraz że termin do rozprawy na dzień 13 stycznia 1891 na godz. 9 rano wyznaczono ustanowiwszy dlań kuratorem dra Ksawerego Dziubczyńskiego w Gorlicach.
Rzeczą więc Karola Bogdanowicza będzie, odnieść się do tegoż lub sobie innego zastępcę wybrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 13 grudnia 1890.

L. 8682 (8293 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia i wykreślenia zastarzałych wpisów w poz. 2 i 3 karty C. dóbr tabularnych „część Siekierczyna“ w. h. l. 35 objętych uskutecznionych następującej treści:
Poz. 2 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 11 on. Nr. 19103 pod 23 września 1793 prenot. 16 października 1795 Ignacy Nidecki zabezpiecza na swojej części dóbr Siekierczyzna sumę 15000 zł pol. dla przyszłej swej żony Heleny Żukowskiej, mocą aktu w grodze Krakowskim, w piątek po święcie Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny roku 1764 zdziałanym. Pozycya 3 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 12 on. Nr. jak pod 2.
Z polecenia Sądu szlacheckiego z dnia 18 września 1795 zapis sumy 15000 złp. odnośnie do poz. 2 się intabuluje i równocześnie ta suma na rzecz spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Tekli z 1. małżeństwa i Justynny Julianny. Stanisława, Zofii, Teresy, Wojciecha Grzegorza 2. małżeństwa na dobrach Siekierczyzna się prenotuje; wzywa niewiadomych Helenę Żukowską i spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Teklę z 1. małżeństwa, Justynę, Juliannę, Stanisława, Zofię, Teresę, Wojciecha, Grzegorza 2. małżeństwa, ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, względnie tych wszystkich, którzyby sobie do powyższej przedmiotem tej amortyzacyi będącej wierzytelności jakie pretensye rościli, aby z takowemi w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym się w ciągu jednego z dniem 8 stycznia 1892 kończącego się roku zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoli c. k. Sąd obwodowy umorzenia i wykreślenia wpisu powyższej wierzytelności 15000 złp. i odnoszących się do takowej wniesień.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 29 listopada 1890.

L 42421 (62 1—3)
Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Żywcu począwszy od 1 stycznia 1892 realności składającej się z 10 pokoji i kuchni z wozownią, piwnicami, i komórkami na paliwo, z obszernem podwórzem i ze studnią na podwórzu.
P. T. właściciele takiej realności, mający chęć wynajęcia zechcą podać swoje oferty najdalej do końca lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 2 stycznia 1891.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L 195 i 199 (46 1—3)
Pan dr. Herman recte Kalmon Hersch 2 im. Rosenbusch, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 1 stycznia 1891 r. na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 31 grudnia 1890.

L. 34270 (75 1—3)

W sporze awizacyjnym Aleksandry Oszackiej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze hr. Lubienieckiej i Teresie Roztworowskiej, wyznaczono do dalszej rozprawy termin na dzień 23 stycznia 1891.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi hr. Łubienieckiej ustanowił c. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie kuratorem ad actum. dr. Adama Bogusza, adwokata w Krakowie z substytucyą tut. adwokata dr. Kirchmajera.

Wzywa się więc niewiadomą z miejsca pobytu p. Jadwigę hr. Łubieniecką, by temuż ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła, względnie innego zastępcę tut. Sądowi wskazała, gdyż w razie przeciwnym skutki opóźnienia sama sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1890.

L. 39526 (18 1—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie wzywa Florentyna z Moszczeńskich Jungowską, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku po uznanej za zmarłą śp. Teresie Rohlik, córce śp. Stanisława Rohlika, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie jedynie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie p. dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie.

Kraków, 10 grudnia 1890.

L. 9398 (13 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Srula Demmo. że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 czerwca 1890 l. 10967/87 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Srulowi Demmowi pto 1000 zł. aw. zpn, wydanej, ustanowił dlań kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie i temuż kuratorowi wspomianą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 28 października 1890.

L. 18579 (8294)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że w roku 1891 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Gazeta lwowska“ i „Wiener Zeitung“ zaś co do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tylko w „Gazecie Lwowskiej“ ogłaszać będzie.

Stanisławów, 28 grudnia 1890.

L. 18758 (12 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Schreiera, że Szymon i Karolina Lachowicze wnieśli pod dniem 31 grudnia 1888 prośbę o odpisanie parcel, utworzenia nowego ciała hipotecznego i zaintabulowanie ich za właścicieli i że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Apfla ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 października 1890.

Licytacye.

L. 59 (85 1—2)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 50 według wyk. hip. l. 346 gm. Słoboda objętej Jacka Petrów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 282 zł.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

Konkursa.

L. 2341 (64 1—3)

W myśl uchwały Rady szkolnej okręgowej z dnia 13 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzedzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Hrankach Kuty, Jatwięgach, Łopusznie, Mikołajowie, Romanowie, Sokołówce, Wołczatyczach i Zyrawie z płacą po 300 zł. zaś w Kniesiole z płacą 276 zł. i 6 sągów drzewa, w Szołomyi z płacą 273 zł. i 6 korcy zboża, w Wodnikach z płacą 255 zł. i 10 korcy zboża, w Zabokrukach z płacą 295 zł. i 5 zł. w naturaliach.

2. Przy 3 klasowej szkole mieszanej w Strzeliskach nowych jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie ewentualnie 50 zł. za kierownictwo i jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Przy szkołach filialnych w Kocurowie, Kołohurach, Laszkach dolnych, Lubeszce Pietniczanach, Podmanasterzu, Podhorcach, Stokach, Strzałkach, Suchrowie, Strzeliskach starych i w Zalesiach z płacą po 250 zł. zaś w Mühlbachu z płacą 245 zł. 80 ct. i 1 morg 737 kwad. s. gruntu w Repichowie z płacą 208 zł. i 12 korcy zboża.

Językiem wykładowym jest w Czyżycach, Hrankach Kuty i Podhorcach język polski, w Mühlbachu język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby a kandydaci ubiegający się o posadę pod 2. dowodem uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce, najpóźniej do końca lutego 1891.

Z c. k, Rady szkolnej okręgowej
Bóbrka 30. grudnia 1890.

L. 6 (65 1—3)

W myśl uchwały okręgowej Rady szkolnej z dnia 17 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem kwnkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach jedno- klasowych etatowych w Borszowie, Kurowicach, Laszkach królewskich i Uniowie z płacą po 300 zł. zaś w Białem z płaca 298 zł. a 2 zł. w nat., w Błotni z płacą 275 zł. 92 ct. a 24 zł. 8 ct. w nat., w Chlebowicach świrskich z płacą 296 zł. 71 ct. a 3 zł. 29 ct. w nat., w Kimirzu z płacą 295 zł. 95 ct. a 4 zł. 5 ct. w nat., w Połtwi z płacą 298 zł. 27 ct. a 1 zł. 73 ct. w nat., w Uszkowicach z płacą 282 zł. 43 ct. a 17 zł. 57 ct. w nat.

2. Przy szkołach filialnych w Ostałowicach, Peczenii, Przegnojowie, Rozworzanach, Sołowie, Stanimirzu, Wołkowie i Zemowie z płacą po 250 zł., zaś w Baczowie z płacą 221 zł. 74 ct. a 28 zł. 26 ct. w nat., Dobrzanicy z płacą 245 zł. a 5 zł. w nat. Kosteniowie z płacą 201 zł. 36 ct. a 48 zł. 64 ct. w nat., Meryszczowie z płacą 210 zł. 84 ct. a 39 zł. 16 w nat.. Nowosiółce z płacą 229 zł. 30 ct. a 20 zł. 70 ct. w nat. i w Pohorylcach z płacą 240 zł. a 10 zł. w nat.

Językiem wykładowym jest w Białem' Kimirzu i Uszkowicach język polski, w Zeniowie język polski i ruski, w innych zaś szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach najpóźniej do końca lutego 1891.

Przemyślany, dnia 1. stycznia 1891.

L. 109 (58 2—3)

Na posadę radcy budownictwa w departamencie technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami VII. klasy rangi.

Podania należy wnieść do 3 tygodni w rzeczonej Dyrekcyi.

Lwów, 2 stycznia 1891.

L. 789 (56 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w c. k. akademieckim gimnazyum we Lwowie nauki historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, tudzież nauki matematyki i fizyki, jako przedmiotów pobocznych z wykładowym językiem ruskim.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. pp. nr. 46 i z dnia 15 kwietnia 1873 dz. pp. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 stycznia 1891 r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 2538 (29 3—3)

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia:

1. posada sztajgra III. kl. 3 stopniu płacy tj. z płacą miesięczną 32 (trzydzieści dwa) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku mieszkania rocznie 48 (czterdzieści ośm) zł. na mieszkanie z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i bezpłatnej opieki lekarskiej.

2. posada dozorcy szybu w III. kl. 3 stopniu płacy tj. z płacą miesięczną 32 (trzydzieści dwa) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku tegoż z kwaterunkowym rocznie 48 (czterdzieści ośm) zł. z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i bezpłatnej opieki lekarskiej.

3. ewentualnie posada pomocnika sztajgra w IV. klasie 3 stopniu płacy tj. z płacą miesięczną 26 (dwadzieścia sześć) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku tegoż z kwaterunkowem rocznie 40 (czterdzieści) zł. i z emolumentami wyżej podanymi.

Ubiegający się o posadę sztajgra i pomocnika sztajgra mają wnieść w drodze swego przełożonego zarządu należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo ukończonej szkoły górniczej podania najdalej do 31 stycznia 1891 r. do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Ubiegający się o posadę dozorcy szybu mają wnieść również najdalej do 31 stycznia 1891 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jakoteż znajomośoi dokładnej języka polskiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa ukończonej szkoły górniczej, w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Do posady dozorcy szybie mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka dnia 30 grudnia 1890.

L. 22495 (33 3—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. Gimnazyum w Brodach rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1891 roku.

Z posadą tą, do której przywiązane są także wszelkie obowiązki zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości w budynku szkolnym etc. etc.), połączoną jest roczna płaca dwustupięćdziesięciu (250) zł. wal. austr. z dodatkiem aktywalnym w kwocie sześćdziesięciu dwu (62) zł. i 50 ct. wa. i według okoliczności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, tudzież świadectwem lekarza rządowego fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetentów, wnosić należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcyi c. k. gimnazyum w Brodach, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie ces. i król. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzenie w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 29 grudnia 1890.

L. 6122 (8306 3—3)

W celu nadania posady administratora fundacyi stypendyjnej imienia śp. Ignacego Marynowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko krewni śp. fundatora, noszący nazwisko Marynowskich, potomkowie zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich Józefa, Walentego, Macieja, dw. im. i Benedykta Jana dw. im. Marynowskich (synów Antoniego i Maryanny z Dramińskich, a wnuków Stanisława i Heleny z Przybyłowskich).

Posada administratora będzie na razie zupełnie bezpłatną, tylko wydatki w gotówce potrzebne niezbędnie do spełnienia ciężących na administratorze obowiązków, zostaną mu zwrócone.

Obowiązkiem administratora będzie w pierwszym rzędzie zająć się wyszukaniem odpowiednich dóbr, które na rzecz fundacyi jako jej majątek zakładowy zakupione być mają.

Bliższe wskazówki w tym kierunku podane będą administratorowi w dekrecie nominacyjnym.

Po zakupieniu dóbr obejmie administrator ich zarząd.

Po aktywowaniu fundacyi będzie administrator prawdopodobnie wywierał pewien wpływ na rozdawnictwo stypendyum i orzekanie ich utraty.

Prawo do stałej remuneracyi za swe trudy uzyska administrator dopiero z chwilą, gdy gospodarstwo w zakupionym majątku ureguluje się i dochody ustalą się o tyle, że będzie można przystąpić do rozdawnictwa stypendyum.

Wysokość tej remuneracyi zostanie w swoim czasie oznaczona.

Ubiegający się o niniejszą posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca 1891 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody, że pochodzi w prostej linii po mieczu od jednego z wymienionych powyżej trzech braci Marynowskich, świadectwe swych stosunkach familijnych i majątkowych i dokumenta kwalifikacyjne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Orygin. prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych
z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze
dla pań, mężczyzn i dzieci.
Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez

poleca
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.
7096

L. 2268 (66 2—3)

Ogłoszenie.

Stosownie do postanowienia § 30 ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że preliminarz funduszu Rady powiatowej na rok 1891 i zamknięcie rach4nków za rok 1890 przeglądane byc mogą w biurze Wydziału Rady powiatowej przez dni 14 od daty dyisiejszej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 31 grudnia 1890.

Ogłoszenie. 112

Doroczne walne zgromadzenie gwarectwa Truskawiec-Pomiarki odbędzie się 15 stycznia 1891 o godzinie 11 rano w lokalu Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie.

Lwów, 25 grudnia 1890.

Naczelny dyrektor
Leszek Wiśniowski.
Członkowie dyrekcyi:
Leon ks. Sapieha, Stanisław hr. Żółtowski.

L. 20473 (36 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi miejskiej z płacą roczną 360 zł., pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem.

Kandydaci na powyższą posadę winni udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi;

b) wzorowe zachowanie się pod względem moralnym i politycznym;

c) nieprzekroczony 40 rok życia;

d) stan bezżenny, a u wdowca bezdzietność;

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała;

f) biegłość w językach krajowych i w języku niemieckim w słowie i piśmie;

g) znajomość przepisów służby publicznego bezpieczeństwa.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do służby policyjnej

Podania odnośne należy wnosić do magistratu miasta Przemyśla do 31 stycznia 1891 r.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl dnia 23 grudnia 1891.

Elektrotechnik—mechanik

EMIL PREYER

we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 23 (w byłym gmachu pocztowym)

przyjmuje zamówienia i naprawy wchodzące w zakres fizyki, chemii, mechaniki, miernictwa i przyrządy lekarskie, jako to:

Przyrządy do badań naukowych w dziedzinie mechaniki, budownictwa, fizyki, chemii i fizyologii.
Przyrządy miernicze, niwelacyjne i rysunków.
Motory parowe i elektryczne wszelkich syst.
Dynamomaszyny wszelkich systemów
Maszynki elektryczne lekarskie różnych systemów o prądzie stałym i przerywanym.
Światła elektryczne żarowe i łukowe.
Według najracyonalniejszych przepisów dla elektrotechniki zakłada gromochrony (konduktory) na wieżach, kominach i budynkach.
Kontrole elektryczne dla cegielni i innych fabryk.
Telefony, mikrofony i sygnalizacye elektryczne (telegrafy domowe).
Kurki elektryczne do zapalania gazu
Elektryczne wodowskazy, zegary elektr. itd.

Podejmuje się konstrukcyi mechanizmów lub przyrządów — mających służyć do danych poszczególnych celów, jakoteż wykonywa modele nowych wynalazków z zachowaniem najściślejszej tajemnicy. — Powierzone roboty wykonywa z wszelką dokładnością na umówiony czas.

(Lwów „Impressa") **Ceny przystępne.** 8082

Kołdry, materace,
sienniki, wkładki sprężynowe
i t. p.

Własnego wyrobu

poleca
najtaniej
J. SCHUSTER
Lwów, ul. Kopernika 7.
8305

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi

ułożony przez prof. dr Tadeusza Pilata według najnowszych źródeł urzędowych, obejmuje wraz z dodatkiem uzupełniającym 38 arkuszy druku i podaje dla każdego ciała tabularnego: właściciela, pocztę, telegraf, parafię, sąd powiatowy i notaryat, starostwo, radę powiatową i urząd podatkowy, sąd obwodowy i **liczbę wykazu hipotecznego**, ilość folwarków i zakładów przemysłowych, obszar każdej kultury oraz podatek gruntowy i domowy.

Cena wraz z dodatkiem 5 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. 25 ct.

Jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12 i we wszystkich księgarniach 7948

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Tylko nieeksplodująca nafta.

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

R. DITMAR

we Lwowie,

główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej

wyłączna sprzedaż

„R. Ditmara petrolu niewybuchowego"

(Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

sprzedaje 1 litr
nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . 22 cnt.
„ gospodarskiej podwójnie rafinowanej . 20 „
„ „R. Ditmara niewybuchowej" . . 32 „

Przy jednorazowem zakupnie lub przedpłatach na częściowy odbiór opuszcza przy 10 litrach 2 centy na litrze — przy beczkach ważących około 140 kilo stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.
Telefonu nr. 256.
6767

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych!

Tylko nieeksplodująca nafta.

Nowość!

WODA MARSZAŁKOWSKA

wynalazku
Jana Ihnatowicza
Flakon 50 ct. i 1 zł.

Nowość! 7981

Na prezenta!

Na Święta!

Skład kawy w najlepszym gatunku **Artura Kościckiego** **we Lwowie** Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4¾ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Od Nowego Roku 1891 będzie w Krakowie wychodził

„KRAKUS"

pismo tygodniowe illustrowane, poświęcone nauce rozrywce umysłowej i szerzeniu wiadomości pożyt.

Treść „KRAKUSA„ stanowić będą: powieści, poezye, opowiadania historyczne i z nauk przyrodniczych, opisy kraju i ziem dalekich, żywoty Swiętych Pańskich, życiorysy ludzi zasłużonych krajowi, poradnik gospodarczy, wiadomości polityczne, korespondencye, pogadanki o utrzymaniu zdrowia, rozmaitości i t. d.

„KRAKUS" redagowany w duchu katolickim i narodowym, będzie wychodził w każdy piątek w objętości jednego do półtora arkuszy druku z illustracyami.

Prenumerata Krakusa wynosi:
w Krakowie rocznie zł. 2.60,
półrocznie zł. 1.30,
kwartalnie ct. 65.
na prowincyi z przesyłką rocznie zł. 3.—,
półrocznie zł. 1. 50,
kwartalnie ct. 75.

Listy i prenumeratę nadsyłać należy do **księgarni Heumana i Żupańskiego** w Krakowie, Rynek główny.
8275

Wszystkie techniczne artykuły
potrzebne dla
młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.
poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.
872

Patentowany
piec kaflowy
przenośny z Glińska
na składzie utrzymuje
Arnold Werner
we Lwowie. 8290

Handel założony

Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie
HERBATY
Fryderyka Schubutha
we Lwowie,
Rynek, liczba 45.
w roku 1789. 6866

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Kamienice!

większe i mniejsze bardzo rentowne pod korzystnemi warunkami do sprzedania albo zamiane na majątek ziemski — Ignacy Kappaport, Lwów, ulica Jagiellońska 17. 8193

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra", prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwelescentów — wysyłam ocleny i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki ¾ litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę

Prawdziwy, importowany prima
Jamaica-Rum
beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.
Znakomite słodkie 6015
naturalne wino Malaga
beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1.2 jak wyżej.
R. MAITI w Tryeście.

Pożyczki pieniężne

dla osób będących w możności takowe zwrócić, wyjedna pod dyskrecyą za akceptem lub zapisem długu po miernych procentach i spłatach w małych ratach. — Zapytania, którym dołączyć należy 2 marki listowe na odpowiedź, wystosować do **Agentury w Budapeszcie, Karlsring 13**, drugie piętro 44. 93

APTEKA „Zum goldenen Reichsapfel." **J. PSERHOFERA** I. Singerstrasse 15 **w Wiedniu.**

Pigułki krew przeczyszczające przedtem zwane **Pigułki uniwersalne** znane powszechnie jako środek domowy lekko z aluiający. 6984

Z tych pigułek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct — 1 zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct. za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 ct.

Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwój pigułek zł 1 ct. 25 — 2 zwoje zł 2 ct. 30 — 3 zwoje zł. 3 ct. 35 — 4 zwoje zł. 4 ct. 40 — 5 zwojów zł. 5 ct. 25 — 10 zwojów zł. 9 ct 20. (Mniej niż jednego zwoju nie można przesyłać)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających" i zważać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tym samem nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, t. j. J. Pserhofer, mianowicie pismem czerwonem.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Sok z babki wodnej Flaszeczka 50 ct.
Amerykańska maść gośćcowa słoik zł. 1 ct. 20.
Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłką franko 75 ct
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu, 1 pakiet 1 zł.
Balsam przeciw molom 1 flaszka 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Esencya życia (praskie krople) 1 flaszeczka 22 ct.
Balsam angielski 1 flaszka 50 ct.
Fiakierski proszek piersiowy 1 pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów. 1 słoik zł. 2,
Plaster uniwersalny prof. Steudla, 1 słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austryackich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specyalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone.

Przesyłki pocztą uskutecznia się jak najszybciej za poprzedniem nadesłaniem gotówki, większe zaś zamówienia, także za pobraniem należytości.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.